GONIEC KRAKOWSKI

40 hal.

Redakcya i administr.: Kraków, Dunajewskiego 7, Telefon Nr. 2502.
Biuro miastowe administracyi: Kraków, ulica Karmelicka Nr. 16.

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie K. 10·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie K. 12·— Rękopisów redakcya nie zwraca.

Rok II. | Kraków, Czwartek 8 maja 1919. | Nr. 121.

Projekt deklaracyi konstytucyjnej rządu polskiego.

Warszawa (PAT). Projekt deklaracyi konstytucyjnej, wypracowanej przez rząd, brzmi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Rzeczypospolitej polskiej, powszechną wolą narodu powołany do nadania umiłowanej Ojczyźnie ustaw, odpowiadających jej majestatowi i rodzimej myśli, uroczyście oświadcza i wszystkim wobec do wiadomości podaje:

Naród polski, wolny od nakazu obcej przemocy, podziela przekonanie uwiecznienia w ostatniej, przez znakomitych przodków sobie samym swobodnie nadanej ustawie rządowej z dnia 3 maja 1791, że los nas wszystkich zawisł od ugruntowania i udoskonalenia konstytucyi narodowej. Sejm Rzeczypospolitej, zebrany w chwili, która nas samym sobie zwraca, dla dobra powszechnego, dla ugruntowania wolności i sprawiedliwości i zabezpieczenia Ojczyzny i jej granic, **imieniem narodu polskiego niniejszą deklaracyę uchwala, całkowicie za niewzruszoną ogłasza, dopóki naród wyraźną wolą swoją nie uzna potrzeby odmienienia w niej czegokolwiek w trybie prawem przepisanym. Do tej zasadniczej deklaracyi dalsze ustawy Sejmu teraźniejszego stosować się mają.**

1) Polska między narodami.

Rzeczpospolita Polska za cel sobie składa **rozwinięcie i utrzymanie jak najszczęśliwszych moralnie i jak najlepszych materyalnie warunków bytu narodu polskiego.** Temu żądaniu przedewszystkiem oddana Rzeczpospolita, **strzedz będzie swojej niepodległości i całości do sił ostatka, od wszelkich jak bądź pozorowanych zamachów.** Rzeczpospolita pragnie równocześnie brać jak najgorętszy udział w zacieśnieniu węzłów braterskich między narodami i orędować będzie za ich związkiem, któryby pokój powszechny, wolność narodów zaręczył, rabunek cudzej ziemi, ucisk i uciemiężenie narodów zniweczył. — **Tylko na taki porządek świata Rzeczpospolita z serca przystaje,** od niego bowiem bezpieczeństwo swoje i pokój powszechny zależnymi widzi.

Rzeczpospolita będzie **gotowa przystąpić do ustalenia otwartych i honorowych stosunków z rządami narodów w związek pokoju zorganizowanych,** do mocnego ugruntowania przepisów prawa międzynarodowego, stosunki te normujących i zobowiązuje się uczciwie ich dotrzymać, a w szczególności **nie uciekać się, bez wyczerpania sądów rozjemczych, do wojny w razie jakiegokolwiek z innymi narodami zatargu.**

Rzeczpospolita **do wojny przystępować będzie tylko w celach ochrony,** strzegąc niewzruszenie tego, co za swoją prawą spuściznę uważa, albo też **niosąc wiernie wzajemną pomoc broniącym w podobny sposób siebie,** albo wspólnej sprawy sprzymierzeńców, w myśl przyjętych zobowiązań.

Z ludami sąsiedzkimi, z **którymi wespół naród polski cierpiał, Rzeczpospolita pragnie dawne węzły odnowić w duchu wielkiej idei Jagiellońskiej,** oraz w duchu współczesnych pojęć o niezawisłości narodowej i demokratycznym ustroju w narodzie, zjednoczonym z Rzecząpospolitą.

Godłem Rzeczypospolitej na zewnątrz pozostanie.

ORZEŁ BIAŁY NA CZERWONEM POLU,

który symbolizować ma, jak niegdyś, tak i nadal, **jasność, majestat, moc, górność ideałów narodu polskiego,** nie cofającego się przed żadnym trudem dla ich pełnego urzeczywistnienia.

2) Prawa i obowiązki obywateli.

Każdy na ziemiach polskich, albo z obywateli polskich urodzony, tak mężczyzna, jak niewiasta, po ukończeniu 21 roku życia, jest uroczyście do szlachetnego obywatelstwa Rzeczypospolitej dopuszczony i postradać je może tylko przez pozbawienie sądowe, albo przyjęcie obcego obywatelstwa. **Rzeczpospolita bronić będzie z całą mocą każdego obywatela** i należnych mu według ustawy praw i dóbr, wymagając zarazem, **aby każdy obywatel jednoczył się z narodem** i pamiętał o tem, że będąc posłusznym ustawom przez Sejm ustanowionym, **ulega rozkazom całego narodu.**

OBYWATELE RÓWNI SĄ W OBLICZU PRAWA.

Równość praw **nie do jednostajności i zaniku różnic pożytecznych zmierzająca,** zaręcza wszystkim **równe warunki rozwoju** i zastosowanie ich sił osobistych i swoistości dodatnich, aby ich użyli ku wszechstronnemu doskonaleniu życia narodu. Obywatele wolni są i cierpieć mogą tyle tylko ograniczenia swojej wolności, ile to niezbędne jest dla ich istnienia i dobra Rzeczypospolitej w wypadkach prawem przepisanych.

Rzeczpospolita poręcza wszystkim obywatelom pod dozorem prawa **nietykalność osoby, ogniska domowego i związków rodzinnych, ochronę wiary i rozwoju kulturalnego, tajemnice listowe, wolność słowa, druku i obradowania, zgromadzania i stowarzyszania się, wolność zarobkowania, nabywania i zbywania własności.**

Prawo własności może uledz ustawowym ograniczeniom, gdy tego wymagają względy użyteczności publicznej, oraz gdy własność nadmiernie w jednych rękach skupiona, staje się zaprzeczeniem prawa powszechnego do własności. Przy ogólnej wolności **nikt nie ma prawa czynić tego, co mogłoby w czemkolwiek naruszyć wolność współobywateli. Prawo do wolności będzie zawsze przeciwstawiane samowoli.** Obywatel Rzeczypospolitej ma poręczone sobie ustawy, a wykonawcom tych ustaw, gdy w ich imieniu działają, ma obowiązek ulegać i **ponosić wskazane ustawami ciężary dla służby publicznej.** Nikt nie może być pozbawiony dochodzenia swoich praw przed właściwym sądem. **Urzędy publiczne będą w równej mierze dostępne dla wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, niemasz przywilejów, ani tytułów, z wyjątkiem naukowych.**

3) Sejm Rzeczypospolitej.

Wyobrażeniem wszechwładztwa narodu jest **Sejm Rzeczypospolitej, co cztery lata obierany w głosowaniu równem, bezpośredniem, tajnem i stosunkowem wszystkich obywateli.** Sejm jest **władzą ustawodawczą,** jego czynnością jest decydowanie w sprawach, dotyczących całokształtu Rzeczypospolitej i stosunków z narodami, wpływ na tworzenie rządu i nad nim czuwanie i uchwalanie ustaw, w czem znajomość potrzeb ludności, troska o naród, a nadewszystko pragnienie praw, opartych na uczuciach moralnych narodu, posłom przewodniczyć mają. **Uchwały Sejmu są wyrazem wolności narodu.** Gdy Sejm zadecyduje, **mniejszość ma obowiązek ustąpić przed wolą większości** i wskazac przez to jednomyślnym z nią obywatelóm, że **ustaw, przyjętych przez Sejm, przestrzegać mają, jako woli całego narodu.**

Mniejszość czynić może zgodnie z ustawami wysiłki, aby do zmiany wyrazu woli zbiorowej doprowadzić i ma prawo zgłosić do laski marszałkowskiej na tem samem jeszcze posiedzeniu zapowiedź, że zamierza zwrócić się do naczelnika Rzeczypospolitej o spowodowanie ponownego rozpatrzenia sprawy. Zapowiedź taka podpisaną być musi **przez jedną czwartą przynajmniej część** pełnego składu poselskiego Sejmu. Każda uchwała Sejmu, zanim stanie się ustawą, będzie przedłożona naczelnikowi Rzeczypospolitej.

4) Naczelnik Rzeczypospolitej.

Władzę najwyższej pieczy nad ustawami i ich wiernego wykonania oddaje naród naczelnikowi Rzeczypospolitej, obieranemu na lat siedem, w równem, bezpośredniem i tajnem głosowaniu wszystkich obywateli. Wybrany, **przd Sejmem służbę rzeczypospolitej przyrzeka.** Na zaszczytne to stanowisko wybrany być może **jedynie obywatel Rzeczypospolitej.** Po upływie lat siedmiu **ten sam naczelnik może być ponownie wybrany.** Osobna ustawa przepisze porządek aktu wyborczego. **Naczelnik jest pierwszym wśród równych obywatelem Rzeczypospolitej,** wobec narodu ją wyobraża, poselstwa zagraniczne pod narodu odpowiedzialnością przyjmuje, za **Sejmu zgodą przymierza zawiera, albo wypowiada,** strzegąc zawsze niepodległości, zasad i spraw Rzeczypospolitej. **Naczelnik jest wodzem naczelnym siły zbrojnej Rzeczypospolitej,** powołuje rząd przed Sejmem odpowiedzialny, mianuje dowódców, wyższych urzędników, do których należy wyznaczanie niższych organów władzy. Naczelnik **posiada też prawo łaski względem przez sąd potępionych,** z wyjątkiem najwyższych urzędników winnych nadużycia władzy. Naczelnik w czasie prawem przewidzianym **rozpisuje wybory do Sejmu, zwołuje Sejm corocznie przynajmniej na sześciomiesięczną, w razie potrzeby nadzwyczajną sesyę, na zgodny wniosek rządu i Straży Praw Sejm rozwiązuje z obowiązkiem rozpisania nowych wyborów najpóźniej w ciągu sześciu tygodni od dnia rozwiązania.**

Naczelnik podpisuje i ogłasza ustawy przez Sejm uchwalone, w czem pomoc mu niesie Straż Praw, badając uchwały sejmowe w przedmiocie ich sformułowanie i zgodności z konstytucyą.

Straż Praw składa się z 30 mężów, powoływanych co cztery lata przez naczelnika w sposób ustawą wskazany.

Naczelnik władny jest, na podstawie opinii Straży Praw, **w ciągu 15 dni od powzięcia uchwały sejmowej zwrócić ją Sejmowi do ponownego rozpatrzenia.** Ustawa zwrócona wskutek usterek w jej sformułowaniu, winna być przedmiotem obrad na najbliższem posiedzeniu Sejmu. W razie zwrócenia ustawy z powodu jej niezgodności z konstytucyą, albo protestu czwartej części składu poselskiego Sejmu, **ponowna uchwała Sejmu w tej sprawie jest ostateczną.**

W RAZIE NARUSZENIA KONSTYTUCYI PRZEZ NACZELNIKA,

Sejm może uchwalić, większością przynajmniej trzech czwartych składu poselskiego Sejmu, przeprowadzenie nowych wyborów naczelnika. Uchwała ta nie podlega zawieszeniu i **winna być niezwłocznie wykonaną.**

Za czynności urzędowe naczelnik nie jest odpowiedzialny ani politycznie, ani cywilnie. Każdy akt rządowy naczelnika wymaga podpisu odpowiedniego ministra. **Przez podpisanie aktu minister bierze za niego na siebie odpowiedzialność. W razie śmierci, albo ustąpienia naczelnika, albo dłuższej przeszkody wjegourzędowaniu, zastosują go, do chwili wyboru nowego naczelnika, albo usunięcia przeszkody: marszałek Sejmu, prezydent ministrów i pierwszy prezes sądu najwyższego, wspólnie sprawując zwierzchnią władzę wykonawczą Rzeczypospolitej.**

5) Rząd Rzeczypospolitej.

stanowią wspólnie **ministrowie, przez naczelnika państwa mianowani, przed Sejmem odpowiedzialni. Mianowanie** i odwołanie **ministrów następuje na wniose kpowołanego przez naczelnika prezydenta ministrów.** Przed objęciem urzędowania **składaja oni przed naczelnikiem ślubowane wiernego sprawowania urzędu.** Prezydent ministrów i ministrowie tworzą Radę ministrów, występującą na zewnątrz jako rząd jednolity. **Ministrowie odpowiadają przed Sejmem zbiorowo za ogólny kierunek polityki rządu i pojedynczo, każdy w swoim zakresie, za zgod**ność działania z ustawami i prawidłowy tok

podległych im gałęzi administracyi. Rada ministrów i ministrowie, każdy w swoim zakresie, **mają prawo, celem wykonania ustaw, wydawać rozporządzenia wykonawcze, zarządzenia, nakazy, zakazy** i zapewnić ich przeprowadzenie wobec opornych użyciem przymusu, prawem przepisanego.

Sejm większością dwóch trzecich głosów może postawić ministra w stan oskarżenia za naruszenie konstytucyi, albo jakiejkolwiek ustawy.

USTRÓJ ADMINISTRACYJNY RZECZYPOSPOLITEJ

opierać się będzie **na zasadzie decentralizacyi i współdziałania czynnika obywatelskiego z czynnikiem urzedniczym.** Odwołanie od postanowień organów wykonawczych dopuszczalne będzie w zasadzie tylko od (może „do") jednej wyższej instancyi.

Urzędnik Rzeczypospolitej w jej imieniu działający, winien być przejęty szlachetnym duchem uspołecznienia i odpowiedzialności, strzegąc się przetworzenia w członka kasty, od obywateli oderwanej.

6) Samorząd.

Obywatele zespoleni są w naród i społeczności samorządne, przez współżycie sąsiedzkie i zaspakajanie potrzeb miejscowych ustalone. Mają one w swojej pieczy dobro wszystkich mieszkańców i wpływ zapewniony we wszystkich dziedzinach życia miejscowego, rządzą się działem powszechnym obywateli i wiążą się z całością Rzeczypospolitej przez wspólność organów wykonawczych. Do czuwania nad potrzebami swemi społeczność gminna powołuje przedstawicielstwo swoje, żadnej nie pomijając gromady, przez ogół obierane. Przedstawicielstwu temu podlega przez nie obierany rząd gminny z wójta i ławników złożony.

W zakresie podobnym społeczności miejskie urządowane będą.

Celem lepszego swoich czynności sprawowania, **społeczności gminne tworzą z sobą związki powiatowe,** im część swoich zadań i prac przekazując.

Sprawy społeczne, które wymagają jednolitości urządzeń Rzeczypospolitej, będą przekazywane Sejmowi, władnemu normować ustrój prawa i rozwój społeczności w drodze osobnej ustawy.

7) Sądy.

Rękojmią konstytucyi polskiej jest, że w sercach obywateli zapisana jest i z pojęcia ich o podstawach ładu społecznego wyrasta. Poza tem o porządku prawnym w stosunkach między mieszkańcami a władzami rozstrzygają sądy, których zadaniem jest, na poczuciu prawnem obywatela opierając się, rozwijać je i utrwalać, przyczem **znamionować ma sędziego związek ścisły z pojęciem ogółu i sprawiedliwości.** Sędziowie powoływani i usuwani będą w sposób ustawami wskazany. **Wyroki i orzeczenia sądowe wydawane będą w imieniu Rzeczypospolitej.** Celem kar za przekroczenie prawa ma być przedewszystkiem **uspołecznienie obywateli występnych.** Każdemu podsądnemu gwarantuje się **prawo obrony,** od pierwiastkowego śledztwa począwszy i ludzkość dla potępionego przez **stosowanie wyroków warunkowych.**

Przy sądzeniu zbrodni rozstrzygać będzie sprawę sąd na podstawie zdania 12 przysięgłych, z liczby obywateli powołanych, aby nad formalnem prawem w wyrokach sądu górowała moralność i sprawiedliwość narodu.

8) Siła zbrojna.

Rzeczpospolita **do pokoju powszechnego zmierza, lecz położona** między państwami najezdniczemi, zaprzeczającemi jej prawa do niepodległości i całości, **zmuszona jest pokój siłą oręża ochraniać. Naród winien jest sobie samemu obronę. Wszyscy przeto obywatele obowiązani są do mężnej obrony Rzeczypospolitej, jej honoru, wolności, zasad i praw.** W tym celu **wszyscy** — niewiasty wyjąwszy — **przechodzą od 21 roku życia ćwiczenie wojskowe, oraz 30 letnia do pospolitego ruszenia przynależność.**

Wojsko, aby przeznaczenia swego nieomylnie dopełniło, winne posłuszeństwo swojej władzy przełożonej, szanować prawa i unikać rozwielmożnienia... (tu następuje wyraz niezrozumiały w depeszy podany — przyp. Red.).

Siła zbrojna **służy narodowi i używana będzie na ogólne narodu potrzeby,** jak więc obronę granic i spokojności powszechnej, albo na pomoc prawu, gdyby kto w wykonaniu jego opór stawił.

Wymarsz wojska Rzeczypospolitej do obcych krajów i pobyt w Rzeczypospolitej wojsk cudzoziemskich dopuszczony będzie jedynie na mocy uchwały sejmowej.

9) Skarb.

Własność i pracę, wolność i bezpieczeństwo poręcza obywatelom Rzeczpospolita; obywatel dla utrwalenia wolności i rozkwitu Rzeczypospolitej, **mienie swoje, a w potrzebach i krew jej ofiaruje.** Szafować niemi nad miarę Rzeczpospolita nie będzie, lecz **sprawiedliwy ustali pobór postępowy od majątku, dochodów, przyrostu wartości, zbytków, nie nadwyrężając obywatelom środków utrzymania podatkami pośrednimi o raz unikając monopoli,** któreby raczej ku zyskowi skarbu, niż ku obywateli wygodzie i dostępności spożycia, zmierzały.

10) Zdrowie i praca.

Rzeczpospolita zawsze pamiętać będzie, że potęgą, utrzymującą naród, jest praca, kierowana wiedzą i wiedzą nabyta przez pracę. Praca jest treścią życia obywatelskiego, w najwyższem tedy poszanowaniu Rzeczypospolitej **praca** pozostawać będzie. Rzeczpospolita **pragnie** dobrobyt narodu dźwignąć, **szczególniejszą troską otoczy pracowników,** iżby siły ich i do pracy zdolność jak najdłuższe lata przetrwać mogły, a sami oni **zasłużony odpoczynek w starości i pomoc w razie niezdolności do pracy otrzymali,** a że pierwszym warunkiem do pracy jest zdrowie, Rzeczpospolita tedy **bacznie zwraca uwagę na walkę z chorobami i nadmierną śmiertelnością.** Przeznaczone ku temu organa dbać będą, aby obywatele na świat przychodzący, nie byli obarczeni wadami dziedzicznemi i rozwijali się w środowisku wolnem od chorób, tworzyli pokolenie coraz dzielniejszych i coraz doskonalszych pracowników. **Ani w drodze prawa, ani w drodze** faktów **praca istoty ludzkiej nie może być upodobnioną ani do towaru, ani do przedmiotu handlu.**

Osobna ustawa określi warunki, w jakich ma się odbywać **praca w każdym zawodzie,** aby siły, zdrowie i życie pracowników były dostatecznie ochronione. W szczególności **ma być oznaczona długość dnia roboczego i zapewniony odpoczynek w niedzielę,** a w razie niemożności w innym dniu w tygodniu. Także ustalone będzie **zapewnienie bytu pracowników, którzy zdolność do pracy postradali, jak również wdów i sierót, które własną pracą utrzymać się nie mogą. — Szczególną opieką otoczą ustawy prace nieletnich i macierzyństwo.**

ZATARGI MIĘDZY PRZEDSIĘBIORCAMI A PRACOWNIKAMI

rozstrzygać będą sądy rozjemcze z przedstawicieli przedsiębiorców i pracowników złożone. Obywatelom, zajętym czasowo w pracy poza granicami Rzeczypospolitej, przynależna im obrona osobnemi umowami z rządami obcymi zapewniona będzie.

Rzeczpospolita, popierając indywidualną, a zwłaszcza zbiorową przedsiębiorczość i ochraniając jej rozwój rozumnie, ze względu na dobro spożywcy, **gospodarstwo własne prowadzić będzie w tych dziedzinach, których uspołecznienie uzna z korzyścią powszechną i ulgą dla innych dziedzin pracy.** Toż prawo społecznościom samorządnym służy.

11) Oświecenie i twórczość.

Oświata powszechna jest potrzebą narodu, warunkiem jego powodzenia i rozkwitu, zadaniem przeto rządu i społeczności samorządnej będzie nie tylko czuwać nad tem, aby młodzież równie wiejska, jak i miejska mogła otrzymać odpowiednie wykształcenie, ale nadto przekonać do tego tych, którzy tego ważności i potrzeby jeszcze nie pojmują.

Rzeczpospolita pomna, że **nieoświecenie jest twórcą despotyzmu,** w szerzeniu oświaty widzi zasadniczy swój względem obywateli obowiązek. W szkołach poczesne miejsca zajmować będzie wychowanie obywatelskie i dbające o obywateli, stanowisko społeczne i kraju rozwój gospodarczy. Szczególną troską otoczy się wychowanie zawodowe.

Bez myśli twórczej i sprawnej nie da się pomyśleć społeczność żywotna, zwłaszcza jak polska w ogniu walk gospodarczych, narodowych, kulturalnych żyjąca, tedy na kształcenie i hart (brak wyrazu — przyp. red.) szkolnictwo nacisk położy. **Tylko zdolności decydować będą o dostępności wyższego wykształcenia.** W przeświadczeniu, że skarbem najcenniejszym narodu i bytu jego dźwignią jest ducha narodowego twórczość, Rzeczpospolita w szkole i poza szkołą najtroskliwszą otoczy opieką wszelkie przejawy twórczości na polu nauki, techniki, piśmiennictwa i sztuki, aby twórczości tej dzieła wiekopomne i imię Polski wśród narodów świata osławiły.

12) Kościół i wiara.

Kościół i wiara, najgłębsze uczucia i dążności najwznioślejsze piastując, cieszą się opieką troskliwą Rzeczypospolitej. Poręcza ona wszystkim obywatelom **spokój w wierze i obrzędów religijnych wolność. Wolności jednak wyznania nie wolno używać w sposób uwłaczający innym i nikt nie może się uchylać od spełnienia obowiązków publicznych w imię swoich wierzeń religijnych.**

Stosunek Rzeczypospolitej do kościoła katolickiego będzie określony w ustwach na podstawie porozumienia ze Stolicą apostolską, stosunek zaś do innych kościołów i wyznań, po wysłuchaniu uchwał ich reprezentacyi.

Członkowie wyznania prawnie nie uznanego nie mogą spełniać publicznie swoich obrzędów religijnych, a w miejscowościach zamkniętych mogą je sprawować, ile nie sprzeciwiają się prawu, albo obyczajności.

W wzniosłości dusz widzi Rzeczpospolita czynnik udoskonalenia ludzkości, społeczności i obywateli. Ku temu również zdąża niniejsza podstawa ładu Rzeczpospolitej Polskiej.

Warszawa, dnia 3 maja 1919.

Kwestyę Śląska Wschodniego

rozstrzygną przedstawiciele rządów polskiego i czesko-słow.

Cieszyn, 6 maja.

Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego komunikuje urzędowo:

Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego otrzymała od komisyi aliantów w Cieszynie następującą notę:

„Cieszyn, 6 maja 1919 — L. 187, nota komisyi międzysojuszniczej w Cieszynie.

Uprasza się o zakomunikowanie prasie następującej noty:

Ze względu na błędne albo nieścisłe informacye, jakie pojawiły się w miejscowej prasie w sprawie Śląska Wschodniego, komisya międzysojusznicza uważa za potrzebne zakomunikować co następuje:

Po zbadaniu sprawozdania, przedłożonego przez komisyę cieszyńską i przez komisye, które się zajmowały w Paryżu zagadnieniami czesko-polskiemi, **Rad pięciu postanowiła nie rozstrzygać sama drażliwej kwestyi Śląska Wschodniego, lecz pozostawić paryskim przedstawicielom rządów czesko-słowackiego i polskiego zadanie porozumienia się wzajemnego co do uregulowania tej kwestyi.**

Podpis: **Bazyli J. D. Coulson,** podpułk.

Zajęcie Piotrogrodu początkiem walki o odbudowę Rosyi.

Warszawa. (Telefonem). Przedstawiciel francuskiej misyi wojskowej w Warszawie, w rozmowie z współpracownikiem wychodzącego tutaj rosyjskiego pisma „Swobodnoje Słowo", kategorycznie potwierdził fakt opuszczenia Petersburga przez bolszewików i wkroczenia wojsk generała Mannerheima. **Operacye wojskowe Finlandczyków, które uwolniły Petersburg, nie mają na widoku interesów finlandzkich, ale wywołane zostały rozporządzeniem dowództwa francuskiego,** które znajduje się w ścisłym związku z wszystkimi operacyami wojsk sprzymierzonych na północy Rosyi. Według wszelkiego prawdopodobieństwa **bolszewicy zgromadzają swoje siły w okolicy Wologdy, gdzie nastąpi ważne starcie z siłami sprzymierzeńców.** Z drugiej strony uwolnienie Petersburga, w związku z powodzeniem wojsk polskich w okolicy Wilna, daje powody do mniemania, że Polacy wspólnie z formacyami przeciwbolszewickiemi, jako to: estońskiemi, litewskiemi i rosyjskiemi zaczną forsować drogę ku Dźwińsku

wi, celem dalszego posuwania się ku Petersburgowi. Przewidując tę ostatnią operacyę, bolszewicy już obecnie ściągają swoje siły na wschód od linii kolejowej Wilno-Dźwińsk z obawy o przerwanie frontu. Upadek Piotrogradu — oświadczył dalej oficer francuski — znamionuje początek intenzywnej walki o odbudowę Rosyi. Na zapytanie: dlaczego w takich warunkach oddano Odesę, oficer francuski odpowiedział, że było to dużym błędem, ale możliwe jest do naprawienia. Oficer wyraził przekonanie, że będzie on szybko naprawiony.

Tutejsze rosyjskie „Swobodnoje Słowo" donosi, że od kilku dni z petersburskiej radiotelegraficznej nie otrzymywano żadnych doniesień. Następnie zaczęto otrzymywać komunikaty z podpisem niejakiego Arseniewa. Stwierdzono, że były to doniesienia o zajęciu Petersburga przez jazdę rosyjską pod komendą Arseniewa, który zajął miasto bez walki, w jakiś czas potem wkroczył do Petersburga generał Judenis z głównemi siłami.

Budapeszt w rękach Rumunów.

Lyon. (PAT) Według doniesień dzienników berlińskich, powtórzonych przez prasę francuską, armia rumuńska obsadziła Budapeszt. Jak donoszą z Bazylei komisarz ludowy w gabinecie Beli Kuhna, Samueli uciekł z Budapesztu samochodem, został jednak zatrzymany przez wojska niemiecko-austryackie na granicy węgiersko-austryackiej. Według ogólnego zdania, wydarzenia ostatnie w Budapeszcie i na Węgrzech oddziałały silnie na stanowisko dawnego rządu moskiewskiego, albowiem Lenin i jego towarzysze wielką nadzieję pokładali w spodziewanym tryumfie idei bolszewickiej w Europie środkowej.

Ultimatum Cziczerina do Rumunii.

Wiedeń (B. K.). Cziczerin wysłał za pośrednictwem Beli Kuhna rządowi rumuńskiemu ultimatum, w którem żąda opróżnienia Bukowiny.

Zamach na ministrów amerykańskich przy pomocy maszyn piekielnych.

Waszyngton. (Havas) Urzędnicy pocztowi wykryli 17 przesyłek, w których były maszyny piekielne. Przesyłki były adresowane do ministrów i innych wybitnych osób, między innymi do Morgana i Rockefellera. Obawiają się, że kilka takich przesyłek doszło już do rąk adresatów. Jedna z nich wybuchła w mieszkaniu senatora Harlwicka.

Paryż za wcieleniem Wilna i Grodna do Polski.

Paryż. (PAT) Nasz korespondent paryski telegrafuje: „Paris Midi" w wywiadzie z p. Seydą oraz dzienniki „Journal" i „Information" oświadczają się za polskiemi rewindykacyami w gubernii wileńskiej i grodzieńskiej i za stworzeniem z Litwy etnograficznej samodzielnego państwa skonfederowanego z Polską.

Śniadanie na cześć państwa Paderewskich.

Paryż (PAT.) Minister spraw zagran. Pichon wraz z małżonką wydał śniadanie na cześć prezydenta ministrów Paderewskiego i pani Paderewskiej.

Expose Dmowskiego na kongresie pokojowym.

Paryż. (PAT) W imieniu polskiej delegacyi pokojowej Dmowski przedstawił treściwe ekspose o koniecznych warunkach zabezpieczenia interesów Polski. Głównie podniósł on konieczność wspólnej granicy z Rumunią, zapewnienia polskiego zarządu w zagłębiu naftowem i usunięcia, za interwencya sojuszników, wojskowych austryacko-niemieckich z armii ukraińskiej.

Przed podyktowaniem Niemcom warunków pokoju.

Wiedeń B. K.). „Echo de Paris" donosi, że wręczenie traktatu pokojowego nastąpi we czwartek po południu w Wersalu, przez Clemenceau. Dziennik ten wylicza tytuły poszczególnych rozdziałów traktatu pokojowego, a mianowicie: 1) Wstęp. 2) Granice Niemiec. 3) Klauzule, tyczące się polityki granic. 4) Kolonie niemieckie. 5) Klauzule wojskowe i morskie i polityczne. 6) Jeńcy wojenni. 7) Uchwała przeciwko Wilhelmowi II. i Niemcom, którzy ponoszą winę. 8) i 9) Odszkodowania i klauzule finansowe do ustalenia możności płacenia Niemiec. 10) Klauzule gospodarcze. 11) Porty, koleje i drogi wodne. 13) Międzynarodowe ustawodawstwo robotnicze. 13) Gwarancye. 14) Ogólne klauzule rozstrzygające.

Streszczenie traktatu zawiera 12.000 słów.

Paryż (PAT). Według doniesienia „Chicago Tribune", wczoraj rano ukończone zostało streszczenie traktatu pokojowego. Zawiera ono 12 tysięcy słów. Redakcyę samego traktatu zakończono wczoraj wieczorem. Sprawę kabli niemieckich przekazano do zbadania komisyi międzynarodowej. Jest wniosek o przyznanie 13 kabli Anglii, a dwóch pozostałych Francyi.

Wręczenie traktatu nastąpi w obecności pełnomocników Polski.

Berlin (tel. wł.). Posiedzenie, na którem traktat pokojowy zostanie przedłożony, odbędzie się we środę dnia 7 maja o godzinie 3 po południu. Dopuszczeni będą tylko pełnomocnicy Ameryki, Anglii, Francyi, Włoch, Japonii, Belgii, Grecyi, Polski, Brazylii, Portugalii, Serbii, Rumunii i Czechosłowacyi, oraz ich sekretarze po jednemu na każde państwo.

Kiedy będzie wręczony Niemcom traktat pokojowy?

Paryż (PAT). Według „Petit Parisien" traktat pokojowy będzie przedłożony Niemcom nie we środę, lecz w piątek albo w sobotę. „Matin" oświadcza, że przyczyną tej zwłoki jest oczekiwanie na delegacye włoską.

Wiedeń B. K.). Na zapytanie delegatów niemieckich, kiedy będzie doręczony traktat pokojowy, nadeszła w poniedziałek po południu odpowiedź, że doręczenie traktatu pokojowego nastąpi we środę dnia 7 maja, o godzinie trzeciej po południu, w hotelu Palast.

Pogotowie zbrojne Francyi na wypadek odrzucenia traktatu.

Rotterdam (tel. wł.). Naczelny wódz armii koalicyjnej, marszałek Foch, cofnął wszystkie urlopy, udzielone w czasie od 15—30 maja. Armia okupacyjna w Niemczech zostanie wzmocnioną o 120.000 ludzi, którzy nie będą pierwej powołani, zanim Niemcy nie podpiszą preliminarza pokojowego. Oznacza to pogotowie armii Focha nad Renem na wypadek odrzucenia przez Niemców warunków pokojowych.

Delegaci austryaccy wezwani do Paryża na przyszły tydzień.

Wiedeń (PAT). Według doniesienia z Paryża, rada trzech uchwaliła zaprosić austryackich i węgierskich delegatów na przyszły tydzień do Wersalu, by przyjęli warunki pokojowe. „N. Fr. Presse" donosi, że równocześnie mają być zawezwani delegaci bułgarscy i tureccy. Głównym punktem rokowań między ententą a Austryą będzie sprawa regulacyi granic nowo powstałych państw w obrębie dawnej Austryi. Czy i Węgry wezmą udział w tych obradach, będzie zależeć od wypadków w Budapeszcie. Rokowania z delegatami austryackimi będą toczone zupełnie oddzielnie od rokowań z Niemcami.

Powrót Orlanda i Sonnina do Paryża.

Paryż (PAT). Ambasador włoski w Paryżu przybył wczoraj do ministra spraw zagran. Pichona, którego oficyalnie zawiadomił, że otrzymał z Rzymu telegram, zawiadamiający go, że Orlando i Sonnino wyjechali dnia 4 b. m. z Rzymu do Paryża, gdzie przybędą we wtorek rano. Pichon udał się natychmiast z tą wiadomością do Wilsona i w czasie odbywającej się u niego narady zawiadomił o tem także Clemenceau i Lloyda Georgea.

Rjekę otrzymają Włosi za lat 10.

Wiedeń (B. K.). Z Paryża donoszą iskrowo: Sprawa przynależności Rjeki miała zostać załatwioną w ten sposób, że miasto i port będą rządzone przez lat 10 przez związek ludów, po tym zaś czasie przypadną Włochom.

Na frontach polskich.

Warszawa. (PAT) Komun. sztabu generalnego z dn. 6 maja br.:

Front galicyjski: Pod Lwowem słaba akcya naszej artyleryi i zwykła wymiana strzałów karabinowych. Patrole nasze dotarły do Dobrosina na północny zachód od Żółkwi, skąd były silnie ostrzeliwane. Poza tem na całym froncie spokój.

Front wołyński: Na północny zachód od Bełza nieprzyjaciel opuścił Korczmin, Machnówek i Worochtę.

Front litewsko-białoruski: Na całym froncie ożywiona działalność bojowa.

Kolonie wakacyjne dla dzieci lwowskich.

Warszawa. (PAT) Czterodniowe zabiegi delegatów uwieńczone zostały pożądanym skutkiem w sprawie wysyłki 10 tysięcy dzieci lwowskich na kolonie akacyjne. Poseł Zygmunt Seyda przyrzekł pomoc Poznaniu. Dziś wieczorem wniósł poseł Seyda nagły wniosek, domagający się wyznaczenia kredytu 2 i pół miliona marek dla komitetu wysyłki dzieci lwowskich na wieś. Wniosek ten przekazany został komisyi budżetowej, która pod przewodnictwem Głąbińskiego załatwi go w przyspieszonym tempie. Oprócz tego otrzyma komitet lwowski żywność od warszawskiego towarzystwa pomocy dla dzieci po cenie zniżonej do połowy, co uczyni wogóle 2 miliony marek, a naczelna Rada ludowa w Poznaniu przyjść ma także z wydatną pomocą. Zainteresował się gorąco sprawą arcybiskup Teodorowicz. Również cała prasa warszawska poświęca jej obszerne artykuły.

Skrytobójcze zamordowanie komendanta milicyi w Ostrowiu.

Warszawa (PAT). Dowiadujemy się, że komendant milicyi dla okręgu łódzkiego, p. Konopczyński, który był wydelegowany do powiatu Opatowskiego, w celu przeprowadzenia poprawy stosunków bezpieczeństwa publicznego, zginął z ręki skrytobójczej w nocy z 3 na 4 b. m. w Ostrowcu. W uznaniu zasług i nieskazitelnej służby zamordowanego, minister spraw wewn. wysłał na pogrzeb specyalną delegacyę i postanowić zabezpieczyć materyalnie rodzinę zabitego. Wydane zostały również rozporządzenia dla przeprowadzenia jak najściślejszego śledztwa i najsurowszego ukarania winnych zabójstwa szlachetnej ofiary obowiązku w służbie państwa.

Generał Nowotny będzie odwołany, a pułk. Nawratil usunięty.

Wiedeń. (Telefonem) Z tutejszych sfer wojskowych informują, iż pełnomocnik polski w Wiedniu, generał Nowotny, zostanie w najbliższym czasie z tego stanowiska odwołany. Równocześnie z nim usunięty będzie z Wiednia szef intendantury pułkownik Nawratil, z pochodzenia Czech, który po polsku prawie zupełnie nie mówi, a który milionowe dostawy oddawał w ręce niewłaściwe. W kołach warszawskich informują dalej, że w czasie pobytu prezydenta ministrów Paderewskiego w Wiedniu zwrócono mu uwagę, na nadmierną ilość oficerów, zajętych w rozmaitych urzędach polskich w Wiedniu. Obecnie personal ten zostanie zredukowany do minimum, potrzebnego do prowadzenia spraw likwidacyi iteresów polskich w Wiedniu.

Wiedeń w poszukiwaniu 140 milionów.

Wiedeń (PAT). „N. Fr. Presse" donosi, że policya wiedeńska odstawiła 5 oficerów węgierskich, którzy urządzili zamach na poselstwo węgierskie, do sądu krajowego. Dotychczas nie zdołała policya wyśledzić, gdzie się znajduje 140 milionów, zabranych w gmachu poselstwa. Przypuszczają, że ukryte są w Wiedniu.

Zbrojny czyn polski zakreśli nasze granice wschodu!

Kraków, 7 maja.

Od pierwszej chwili przewrotu listopadowego **zajmowaliśmy** stale i konsekwentnie stanowisko, że momentem, decydującym o ukształtowaniu się naszych granic wschodnich, będzie **czyn oręży**. Był okres w Polsce, gdy wielu, bardzo wielu lękało się słowa „fakt dokonany", twierdząc, że to nie pomogłoby nam, ale nawet zaszkodziło w oczach koalicyi. Dziś widzimy, jak niesłuszne były te obawy. Pierwszorzędne wiadomości z obozu koalicyjnego potwierdzają, że państwa zachodnie **zgodzą się na stan rzeczy, spowodowany sukcesami oręża polskiego.**

Tak n. p. ogłasza korespondent „Kuryera Warszawskiego" w Paryżu, Henryk Korab-Kucharski, którego stosunki w dyplomatycznych sferach ententy są powszechnie znane, bardzo ciekawy artykuł p. t. „A granice wschodnie?"

W artykule tym czytamy:

Przez jakiś czas jeszcze Polska **oficyalnej, prawnej** granicy wschodniej mieć nie będzie, **może mieć tylko prowizoryczne linie demarkacyjne, oparte na faktach dokonanych.**

To słowo, — fakt dokonany zdaje się — dostatecznie jasno ilustruje sytuacyę.

Jeżeli chcemy, aby granice nasze przez takie lub inne przechodziły miasta, rzeki, góry, wioski, **powinniśmy wejść w stan faktycznego posiadania, które później dopiero stanie się posiadaniem prawnem, później, to jest może dopiero za lat kilka, kiedy się sytuacya polityczna na wschodzie wyświetli i ucormuje.**

„Zdobywajcie to, co jest waszą własnością, to, co chcecie posiadać" — oto słowa, któreby logicznie nam musieli powiedzieć pp. Pichon, Balfour i Lansing, gdyby ich nie powstrzymywały względy t. zw. dyplomatycznej przyzwoitości.

„Chcecie mieć granicę wspólną z Rumunią - zdobądźcie ją, bo nam nie wypada jej ustanowić. Chcecie posiadać polską część Litwy — weźcie ją, bo my wogóle jeszcze nie wiemy i wiedzieć nam na razie nie wypada, czy Litwa nie jest integralną częścią Rosyi, która dla nas jeszcze teoretycznie egzystuje i której nam nie wolno oficyalnie obrzynać".

Oto jak prosto, ale i jak tragicznie zarazem przedstawia się dzisiaj kwestya naszych granic wschodnich.

P. Kucharski kończąc, pisze, że istnieje tylko jedna odpowiedź polska w tej sprawie: Do broni! Jeżeli kiedy, to obecnie okrzyk ten z mocą i siłą powinna powtórzyć cała Polska!

Postrach na paskarzy.

Urząd kontroli w walce z lichwą. — Bohaterzy ostatnich afer pod kluczem. Memento dla innych.

Kraków, 7 maja.

(Dski) Długi okres wojny i opłakane jej skutki **wywołały** w życiu społecznem różnego **rodzaju anomalie**, które jak chwast krzewią się **na nadwątlonym** i wyczerpanym organizmie **społecznym**. Paskarstwo zwłaszcza rozwielmożniło się do tego stopnia, iż do walki z tem złem musiało powstać całe społeczeństwo. Atoli mimo silnej akcyi w tym kierunku tak organów rządowych jak też organizacyi społecznych specyalnie powołanych do walki z paskarstwem, a **to Urzędu** kontroli i Komitetu do walki z lichwą paskarstwo nie znika, lecz występuje dalej w nieskończonym szeregu różnego rodzaju skandalicznych afer jak ostatnio cukrowej, tytoniowej, naftowej itd.

Stosunki bezpieczeństwa panujące obecnie na obszarach Polski pozwalały dotąd osobnikom, **pragnącym** w krótkim czasie dorobić się tysięcznych milionowych fortun, mieć nadzieje **ukrycia** się w krytycznej chwili w bezpieczne miejsce przez ucieczkę z jednej dzielnicy do drugiej. Niestety, jak dotąd ucieczki takie na szczęście dla dobra ogółu ni udały się w przeważającej części. Czy wcześniej, czy później zbiegli paskarze i oszuści zostali ujęci mimo skrzętnego palenia mostów za sobą. **Tak stało się ostatnio z głównym sprawcą afery cukrowej p. T. Bojarskim i tak z głównym reżyserem afery naftowej p. J. Filipem.** Pierwszy został ujęty we Lwowie i przetransportowany potem do Krakowa. Wstępne śledztwo ujawniło pewne, ciekawe szczegóły, mogące stać się przestrogą dla innych, którzy kiedykolwiek mieliby chęć dopuścić się malwersacyi. P. Bojarski, jak ustaliło śledztwo, sprzedał swego czasu wagon poznańskiego cukru, należącego do Urzędu żywnościowego za 70.000 koron niejakiemu p. Kleinowi, **który następnie sprzedał ten cukier spekulantom za 150.000 K na wyrób cukierków.** Kiedy sprawa się wydała, p. Bojarski zdołał umknąć do Warszawy, potem do Lublina, a stamtąd do Lwowa, zawsze pod zmienionym adresem. Lwowa **miał już przejść przez linię bojową, by dostać się do Galicyi wschodniej**, gdy został ujęty przez funkcyonaryusza Urzędu kontroli p. Trieblinga. **Podobnie stało się z p. J. Filipem, który wystawiał swego czasu i sprzedawał fałszywe certyfikaty na wywóz parafiny i nafty poza granice kraju.**

Wielu wspólników tej afery naftowej przyłapano zaraz w Krakowie, podczas gdy jego samego i dwóch ujęto w Warszawie. Wyżej wymieniony organ Urzędu kontroli poświęcił 11 dni w Warszawie na ciągłem tropieniu, aż wreszcie ujął p. J. Filipa, który pod przybranym nazwiskiem w charakterze pucera pewnego oficera przybył do Warszawy. Za sprytne wytropienie ostatnich przestępców, jak nas informują, miał otrzymać wspomniany organ remuneracyę od Urzędu kontroli krajowej. Ani spryt, ani pieniądze nie pomogły tym wybitnym oszustom uniknąć zasłużonej kary.

Powyższe fakta powinny być dostateczną przestrogą dla wszystkich tych, u których miałaby się obudzić żądza robienia łatwych i intratnych interesów. Smutny los dotychczasowych bohaterów różnych afer tytoniowych, naftowych, cukrowych itd. winien być w tym względzie odstraszającym przykładem.

Przeciw seansom hypnotycznym i telepatycznym.

Kraków, 6 maja.

(kg) Plaga seansów hypnotycznych i telepatycznych nie tylko w Krakowie grasuje. Prof. dr. Salamon zamieszcza w „Wiener Med. Wochenschrift" ostry artykuł przeciw urządzanym tego rodzaju wieczorom, jest wprost zdumiewająca cierpliwość policyi, która toleruje masowe urządzane seanse publiczne i prywatne, a które nie tylko są sprytnym, obliczonym na naiwność publiczności wyzyskiem, ale niezmiernie dla stanu psychologicznego publiczności szkodliwe.

Powszechnie znaną rzeczą jest wykorzystywanie wpływu silniejszej jednostki na słabszą, a kronika sądowa notuje tysiące zbrodni, **popełnianych przez najniewinniejsze jednostki, którym zbrodnicze indywidua drogą suggestyi czyn spełnić kazały.**

Niejednokrotnie też tą samą drogą, w czasie rozpraw sądowych, **ludzie, pod wpływem hypnozy, składają fałszywe zeznania**, wierząc niezbicie w ich prawdziwość.

Niewątpliwie suggestya jest gałęzią nauki, a medycynie oddaje duże usługi, lecz uświadomienie szerszych kół publiczności powinno być tylko **drogą naukowych wykładów wykonywane.** Wszelki inny sposób, n. p. popularyzacya tych zjawisk, tak, jak n. p. zboczeń seksualnych, jest szkodliwą.

Podobnie traktować należy telepatyę i jej zjawiska.

Dlatego też tak dr. Salamon, jak i prof. Wagner Jauregg, apelują do inteligencyi i policyi, aby pierwsza nie popierała tego rodzaju wieczorów, druga nie tolerowała ich.

Przyznać trzeba, że podobny **apel przydałby** się i... w Krakowie, gdzie naiwność **pod tym** względem jest bardzo duża, a chętnych łatwego zarobku nie brak.

Dzieci w więzieniach niemieckich.

Berlin, 6 maja.

(m-m) Socyalistyczny „Vorwaerts" zamieszcza artykuł Adeli Schreiber p. t. „Dzieci w więzieniu". W artykule tym autorka atakuje ostro obecny niemiecki rząd „ludowy", który dotychczas nie postarał się o to, by przeprowadzić gruntowną rewizyę spadku, pozostawionego mu przez erę junkiersko-wilhelmowską. Nietylko nie ogłoszono nowych ustaw, korygujących przestarzały kodeks karny pruski, ale zastosowuje się jego przepisy z jak największą energią i ku największej szkodzie ludu niemieckiego. I tak np. notują dzienniki w rubryce kronikarski spo-

Wśród homunkulusów

76) **Romans fantastyczno-społeczny.**

VIII. WE FABRYCE LUDZI. — WIZYTA W SZKOLE.

Następny dzień przyniósł Filipowi wielką **niespodziankę**. Mianowicie Avanti rozważywszy w samotności, że jednak Plato, Archimedes **i Lesing** mogli zrozumieć choć częściowo skandaliczne wystąpienie jego służącego, postanowił ukarać Filipa.

Gdy Filip rano chciał wejść do pokoju swego **pana, homunkulus** stojący na służbie zabronił **mu wstępu.** Spowodowało to dosyć gwałtowną **scenę, co prawda** gwałtowną tylko jednostronnie, **gdyż tylko** Filip podniesionym głosem do**syć osobliwymi** wyrazami przemawiał do służącego, **a ten** natomiast stojąc pode drzwiami, **powtarzał** tylko monotonnie:

— **Kowa** keoto.

Filipowi było tego wreszcie za dużo, pochwycił **więc** homunkulusa za ramiona, aby go na **bok usunąć**, ale homunkulus porwał wówczas **Filipa na ręce**, podniósł go z łatwością do góry, **odniósł kilkanaście** kroków od drzwi i postawił **ostrożnie na** ziemi, poczem spokojnie wrócił na **swoje stanowisko.**

Filipa oszołomiło to zupełnie. Z dawniejszych czasów uważał się za wcale silnego, a tu tymczasem taki utomat pochwycił go jakby żelaznemi kleszczami, przeciw którym opór był niemożliwy.

— Do dyabła, — mruknął, rozcierając sobie naprzemian lewe i prawe ramię — oni jednak **fabrykują atletów.**

Po namyśle Filip spróbował po dobremu wytłomaczyć atlecie, że ten powinien go wpuścić, to jednakże także na nic się nie przydało i nieprzejednany służący powtarzał tylko wciąż w kółko: Kowa Keoto.

Filip wpadł w pasyę, pomyślał jednak, że to na nic się nie przyda. Nagle zdjął go lęk. Co się mogło stać? Czyżby to była zemsta homunkulusów za jego wczorajszy epizod?

Nagle na korytarzu ukazał się jakiś homunkulus. Filip poznał, że to jest Plato i z radością skoczył ku niemu, prosząc z grzecznością jakiej mu jeszcze nigdy nie okazał, o pośredniczenie u owego cerbera.

— Niemożliwe -- odrzekł grzecznie Plato. Właśnie otrzymałem polecenie oddać panu ten list od pana profesora.

Filip zmieszany i niepewny drżącymi rękami przerwał kopertę i zaczął czytać:

„Wczorajsze zajście, które wyłącznie Ty tylko spowodowałeś, wzburzyło mnie. Aby Ci dać sposobność do swobodnego pomyślenia o tem, coś uczyniłeś, zabraniam Ci wstępu do mnie na 11 dni. Nie staraj się dotrzeć do mnie, toby Ci się na nic nie przydało. Mam nadzieję, że po czternastu dniach o tyle się poprawisz, iż będziesz mógł zachowywać się w mojem towarzystwie przyzwoicie. Dr Avanti."

— Pysznie! — mruknął przez zęby. — Wie dymisya.

— Pan profesor nie życzy sobie, aby go pan w ciągu czternastu dni odwiedzał — zauważył Plato.

— Tak... ale któż będzie pomagał profesorowi przy ubieraniu się?

— Jest do tego wyznaczony służący.

— A kto będzie golił?

— Także służący.

— No, to któż będzie rozmawiał z profesorem o przeszłych czasach?

— Mnie się zdaje, że właśnie pan profesor po wczorajszym epizodzie nie chce rozmawiać o przeszłych czasach i chce być sam.

Filip zamyślił się.

— A cóż pan profesor będzie czynił podczas mojej nieobecności?

— Ma zamiar uczyć się naszego języka.

— Hm... no, a cóż ja mam teraz robić?

— Co tylko pan chce. Jest pan zupełnie wolny. Może pan spacerować, podróżować autmobilem, koleją, aerokabem. Może zechce pan także uczyć się naszego języka?

— Ciekawe, że przeciw temu wyrokowi niema rekursu — mruknął Filip, podał rękę Platonowi na pożegnanie, rzucił groźne spojrzenie na strażnika pod drzwiami i poszedł do swego pokoju.

(Ciąg dalszy nastąpi).

sób, że 14-letniego terminatora Hansa Balla skazano na rok więzienia za udział w rozruchach w Lichtenbergu.

Pani Schreiber podkreśla z oburzeniem, że nieletniego chłopca, **dziecko — można było stawić przed sąd wojenny.**

„Czyż — zapytuje — dziecko staje się dojrzalszem umysłowo podczas stanu oblężenia? Czyż można zaprzeczyć, że romantyka rewolucyjna działa, jak poprzednio romantyka wojenna? Chęć przygód i rozbujała wyobraźnia pchały czternastoletnich i młodszych chłopców na front cztery lata temu, — dwa lata później do łodzi podwodnych. Dzisiaj nęci ich „rozbójnicza“ romantyczność spartakowców“.

W dalszym ciągu swego artykułu czyni autorka uwagę, że **miesiące spędzone w więzieniu napewno nie poprawią młodocianego przestępcy politycznego,** nie wzmocnią go ani na duchu, ani na ciele, ale przeciwnie uczynią go mniej odpornym na pokusy.

Zamykanie dzieci do cel więziennych to marnowanie drogocennego materyału ludzkiego, to działanie na szkodę przyszłości narodu.

Czerwona gwardya i chłopi mordują komisarzy i żydów.

Warszawa, 6 maja.

Do Warszawy przyjechał p. Sz. Majerstein z Ukrainy, który w żargonowych dziennikach opisuje straszny los żydów w Homlu.

„Pogrom w Homlu — opisuje Sz. Majerstein — zaczął się w poniedziałek wieczór dnia 30 marca b. r. Urządził go **zbuntowany oddział czerwonej gwardyi, który wysyłano na front.** Czerwonogwardziści udali się przedewszystkiem do hotelu „Savoy“, gdzie przebywali wszyscy komisarze i po krótkiej walce uwięzili ich. — **Wszystkich wyprowadzono za miasto i znaleziono ich tam później okrutnie pomordowanych, z powydłubywanemi oczami i powieszonych.**

Po rozprawieniu się z komisarzami czerwonogwardziści **rozpoczęli pogrom, który trwał dwa dni,** aż do przybycia nowego, silnego oddziału wojsk sowieckich. Obrabowano wszystkie sklepy żydowskie.

Pogrom podobny przeciw żydom-bolszewikom urządzili chłopi ukraińscy w Kijowie, na przedmieściu Padoł. Charakterystycznem jest wyjaśnienie celu tego pogromu przez **chłopów — według twierdzenia p. Majersteina. — Oto pogrom** ten urządzili chłopi w celu obalenia **rządów bolszewickich.** Bliższych szczegółów o **pogromie** na Padole p. Majersztein nie mógł się dowiedzieć.

Jak okrutnie prześladują żydów chłopi, zbuntowani przeciw rządom bolszewickim, świadczy fakt następujący, podany w opisie. Oto nazajutrz po pogromie wyruszył z Kijowa do Czernichowa parostatek. **Na pierwszej stacyi, 20 wiorst za Kijowem, na statek wdarli się tłumnie chłopi i wyciągnęli z niego wszystkich pasażerów żydów, w liczbie 113, obili ich i wrzucili wszystkich do Dniepru. Uratował się tylko jeden, rzezak i dobry pływak, wydostał się on na drugi brzeg i dotarł pędem do Kijowa, do tamtejszego rabina, aby „ogłosił zakaz jedzenia ryb z wód Dniepru, które się pomieszały z krwią żydów“. Po wypełnieniu tej misyi, rzezak ów omdlał i wkrótce zmarł.**

Z TEATRU POWSZECHNEGO.

„ZEMSTA“,

kom. w 4-ch aktach A. Fredry, występ gościnny S. Zawadzkiego. — Przedstawienie ku uczczeniu Konstytucyi 3 maja.

Uroczysty wieczór poprzedzony został pięknem, pełnem zapału i wiary przemówieniem mecenasa Rowińskiego, poczem po raz pierwszy ujrzeliśmy na tej scenie arcydzieło nieśmiertelnego Fredry, a przedstawienie uświetnionem zostało występem znakomitego artysty Knake-Zawadzkiego w roli Cześnika. O p. Zawadzkim pomówimy osobno po skończeniu gościny jego w w Teatrze powszechnym. Na razie ograniczymy się do stwierdzenia, że w prawdziwie mistrzowskiej reżyseryi dyrektora Jarnińskiego „Zemsta“ wyszła bez zarzutu zarówno pod względem gry artystów jak i skromnej lecz nadzwyczaj starannej i dobrze dostosowanej wystawy. Po znakomitym gościu tryumfem wieczoru sumiennie podzielili się pp. Ryszkowski (Milczek) i Zbucki (Papkin). Wyborny był Dyndalski p. Trzywdara i nader sympatycznym p. Kucharski (Wacław). Wspaniale wyglądała i z finezyą w stylowej afektacyi mówiła pani Szmage (Podstolina), a uroczem dziewczęciem z polskiego dworu była p. Grzybowska. Wszystko byłoby dobrze, gdyby niektórzy z artystów zechcieli cokolwiek głośniej mówić i natężenie głosu przystosować do rozmiarów i wadliwej zresztą akustyki widowni. **K. Krumłowski.**

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Środa **7** maja

Św. Domicela

Wschód słońca 5·08

Zachód słońca 7·04

Długość dnia 14·43

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Dziś „Wygnany Eros“.

TEATR POWSZECHNY:

Dziś „Dzwony z Corneville“.

—o—

Objęcie agend Ekspozytury lwowskiej Oddziału Małopolskiego Min. handlu i przem.

(D-ski) W ub. tygodniu bawił we Lwowie radca Bron. Chodkiewicz, kier. Oddziału Małopolskiego min. przemysłu i handlu, celem objęcia agend tamtejszej ekspozytury Oddziału Małopolskiego. Urzędnicy zgotowali swemu nowemu kierownikowi nader serdeczne i uroczyste przyjęcie.

Wszyscy funkcyonaryusze i funkcyonaryuszki zebrali się w jednej z sal, gdzie imieniem ich przemówił kier. ekspozytury p. Antoni Grodki, zapewniając nowego kierownika o szczerych chęciach całego personalu do pracy dla dobra Ojczyzny, oraz prosząc go o opiekę nad ich położeniem materyalnem. W odpowiedzi zapewnił r. Chodkiewicz zebranych o swej życzliwości, a dalej nakreślił w ogólnych zarysach program czekających ekspozyturę prac, przyczem zaznaczył, że wobec szczupłości funduszów konieczną jest oszczędność. Lwów, jednak ze względu na ciężkie przejścia, cieszyć się będzie wyjątkowem stanowiskiem. Nakoniec oświadczył r. Chodkiewicz, że formuła ślubowania służbowego, złożonego w swoim czasie przez personal S. III. K. U. O. na ręce prezydyum tego urzędu jest niewystarczająca, że wobec tego konieczne jest nowe ślubowanie, jako warunek pozostania w dalszej służbie.

Ślubowanie to złożyli niemal wszyscy urzędnicy i urzędniczki, z wyjątkiem kilku Rusinów.

Dotychczasowy kierownik S. III. K. U. O. we Lwowie, zastępca dra. R. Battaglii, p. Antoni Gładyszowski (Rusin) ustąpił z tego stanowiska.

R. Chodkiewicz powrócił już ze Lwowa i urzęduje w biurze Oddziału Małopolskiego, Rynek gł. 30, I. p.

—o—

Taryfa dorożkarska.

Policya ogłasza następującą taryfę dla dorożek, która obowiązuje wszystkich dorożkarzy.

DLA DOROŻEK JEDNOKONNYCH:

1. Za każdy kwadrans jazdy **w dzień 4 K, w nocy 5 K.**

Uwaga: Cena powyższa obowiązuje **również za jazdy do dworców kolejowych, na cmentarz, na bale, koncerty, do teatrów itp.** Należytość za jazdy do dworców kolejowych, do **teatrów,** na bale, koncerty itp. należy uiścić dorożkarzowi przed ukończeniem jazdy.

2. Czas niedochodzący kwadransa, liczy się za pełny kwadrans.

3. Za czekanie płaci się taksamo, jak za jazdę t. j. za każdy kwadrans w dzień 4 K, w nocy 5 koron.

4. Za jazdy z dworców kolejowych itd., przy których wedle rozporządzenia Dyrekcyi policyi dorożki obowiązane są wyczekiwać na gości, należy się dorożkarzowi **w dzień 6 K, w nocy 8 kor.**

5. Za kufry, paki, kosze itp. umieszczone na kozle należy się dorożkarzowi **od każdej sztuki 50 hal.**

6. **Za** jazdę do Kopca Kościuszki należy się **tam 15 K, tam i z powrotem z półgodzinnem czekaniem 20 koron.**

7. Czas jazdy liczy się od chwili wzięcia dorożki ze stanowiska.

8. Za noc uważa się w porze od 1 maja do 30 września czas od godziny 10 wieczór do 6 rano, zaś od 1 października do 30 kwietnia czas od godziny 10 wieczór do 7 rano.

9. Opłacanie myta i kopytkowego jest obowiązkiem gościa.

10. Za umówioną powyżej cenę jazdy, woźnica dorożki jednokonnej jest obowiązany wziąć **3 osoby dorosłe i jedno dziecko;** przyjęciu większej ilości osób może się sprzeciwić.

11. Gdy jazdę zamówiono na pewną godzinę należy się dorożkarzowi 1 K. której nie wlicza się do należytości za jazdę i która przepada, jeżeli jazda nie przyszła do skutku z przyczyny zamawiającego.

Uwaga: Zamówienie na porę nocną, obowiązani są przyjąć jedynie dorożkarze, mający służbę nocną, zamówienie innego dorożkarza zależne będzie od dobrowolnej ugody.

Za jazdę z któregokolwiek miejsca w obrębie Krakowa do:

1. Woli Justowskiej przed ogród pałacu książęco-biskupiego dawniej ks. Czartoryskich tam 15 K, tam i z powrotem z półgodzinnem czekaniem 20 K.

2. Do Zakładu wodociągowego w Bielanach

i do Borku Fałęckiego tam 20 K, tam i z powrotem z półgodzinnem czekaniem 30 K.

3. Do innych miejscowości poza obrębem Krakowa płaci się wedle ugody gości z dorożkarzem.

DLA DOROŻEK DWUKONNYCH:

Dla dorożek dwukonnych, cały powyższy cennik jazdy podnosi się o połowę (50 proc.).

Nadmienia się, że dorożkarze obowiązani są na żądanie gościa okazać taryfę i kartę legitymacyjną, na której uwidocznione są nazwiska i adresy właściciela i woźnicy odnośnej dorożki.

Wprowadzenie taryfy ukróci wyzysk dotychczasowy. Konieczną jednak rzeczą jest, by policya dostarczyła każdemu dorożkarzowi wydrukowanej tablicy z taryfą, która powinna być umieszczoną na widocznem miejscu, by także przejezdni uniknęli wyzysku, lub scysyi z woźnicą. Przypuszczamy, że rzecz ta da się w przeciągu tygodnia uskutecznić.

—o—

Projekt polskiej ustawy monetarnej.

Ważniejsze postanowienia projektu ustawy monetarnej są **następujące**: Jednostka monetarna w państwie jest złoty, dzielący się na 100 groszy. Wybijane będą **w złocie sztuki po 20 złotych zwane dukatami i po 10 złotych, zwane półdukatami.** W srebrze sztuki po 5, 2, 1 i po pół złotego. W niklu sztuki po 20 groszy. W żelazie sztuki po 10 groszy, po 5, 2 i po 1 groszu.

Minister skarbu zarządzić może czasowe wybijanie monet zdawkowych poniżej jednego złotego również z innych metali.

Monety złote będą wybite ze stopu złotego, zawierającego **na 900 części złota 100 części miedzi.** Z jednego kilograma tego stopu wybija się złotych polskich 3100. Waga monet po 20 złotych wynosi 6,045.161 grama, średnica 21 mm. Waga monet po 10 złotych wynosi 3,022.580 grama, średnica 19 mm.

Projekt ustawy o wymianie znaków pieniężnych zawiera między innymi następujące artykuły:

Natychmiast po dostarczeniu z drukarni dostatecznej ilości biletów banku polskiego, opiewającego na złote jako przyszłą jednostkę pieniężną polską, marki polskie i niemieckie, korony austro-węgierskie i ruble rosyjskie (raskie) **mają być wymienione w stosunku 40 procent ich nominalnej wartości na złote, natomiast równowartość 60 proc. ma abyć wydaną w 4-proc. rencie polskiej.** Posiadacze pierwszej pożyczki państwowej (asygnaty z r. 1918), nabytej przed dniem 1 lipca br., przy wymianie posiadanej gotówki w rozmiarach nie wyższych od sumy przedtsawionych jednocześnie asygnat w takiej samej walucie otrzymają złotych 60 proc. złożonej do wymiany sumy, 40 proc. zaś w 4-proc. rencie.

—o—

Suwalszczyzna w szponach niemieckich bandytów.

„**Kuryer** Warszawski" donosi, że Niemcy dopuszczają się na Suwalszczyźnie nadużyć wszelakich. Cofające się z Grodna **wojska niemieckie rabują inwentarz, zabierając nawet sprzęty domowe,** wogóle wszystko co posiada jakąkolwiek wartość. Niemcy **wyprzęgają nawet konie z fur chłopskich.** Dwóch Polaków skutkiem nie stwierdzonego zresztą podejrzenia, że skupują broń od żołnierzy niemieckich, zostało skazanych **na karę śmierci przez rozstrzelanie** i tylko ucieczką uratowało się od wykonania na nich tego wyroku.

W kilku wsiach **Niemcy podpalili domostwa chłopskie.** W pogranicznej miejscowości Bargłów **doszło do krwawej walki między zrozpaczoną ludnością polską a wojskiem niemieckiem.** Opór ten „stłumili" Niemcy, a obecnie **ludność znajduje się w rozpaczliwem położeniu.** Grozi jej **głód i nędza.** Uzbrojona **banda żołnierzy niemieckich zerwała szyld z polskim orłem,** jaki był wywieszony na urzędzie powiatowym. Ludność oczekuje z niecierpliwością nadejścia wojsk polskich.

—o—

„Daily Mail" o traktacie pokojowym.

(m-m) „Daily Mail" podaje, że traktat pokojowy będzie zawierał punkty, na mocy których Niemcy będą zmuszeni oddać wszystkie ziemie, które w przeciągu 200 lat zagarnęli. Niemcy stracą 70 proc. swego bogactwa w żelazie, 30 proc. węgla i 20 proc. wapna, wydadzą wszystkie kolonie i wszystkie okręty, a ludność państwa niemieckiego zmniejszy się o 8 milionów.

—o—

(T) **ZMIANA ROZPORZĄDZENIA MINIST. W SPRAWIE PASZPORTÓW.** Dyrekcya policyi komunikuje, że ogłoszone onegdaj w dziennikach rozporządzenie ministeryalne w sprawie paszportów (które było zresztą dość uciążliwe, przyp. Red.) zostało uchylone, a obecnie i nadal obowiązywać będą dawniejsze przepisy paszportowe.

PRZYDZIAŁ NAFTY NA [illegible] podaje do wiadomości, że racya nafty na maj b. r. wynosi: dla gospodarstw domowych 1 i pół litra; dla przemysłu dwa litry; dla realności piętrowych 1 i pół litra; dla realności parterowych 1 litr; dla sklepów 1 litr. Gospodarstwa domowe otrzymają przypadającą racyę nafty w dotychczasowych sklepach rejonowych za odłączeniem kuponu, opiewającego na maj b. r., a znajdującego się w dolnej części legitymacyi zbiorowej do poboru chleba, mąki i cukru.

STAN WODY NA WIŚLE wynosił wczoraj, według urzędowych relacyi, 1 m 36 ctm nad zwykły poziom. Do wylewu przychodzi, jak wiadomo, przy wysokości 2 metrów nad poziom zwyczajny.

CZWARTKOWY KONCERT Ireny Bohuss Hellerowej ze współudziałem znakomitego barytona polskiego Franciszka Freszla w sali Kasyna wojskowego rozpoczyna się o godz. 8 wieczorem. Resztę biletów nabywać można do 11 w sklepie p. Rudnickiego, a od 12 do 2 i od 4 do rozpoczęcia koncertu w sali Kasyna wojskowego.

OSTATNI KONCERT ERIKI MORINI, sławnej skrzypaczki odbędzie się we czwartek 8 b. m. w sali Sokoła. W programie kompozycye: Tartiniego, Brahmsa, Schuberta, Wieniawskiego, Zarzyckiego i Ernsta. Bilety w cenie od 11 K do nabycia u J. Rudnickiego. Linia A-B.

(l) **KONCERT DLA RANNYCH I CHORYCH ŻOŁNIERZY,** przebywających w zakładzie Helclów odbył się wczoraj popołudniu staraniem grona pań, opiekujących się gorliwie i ofiarnie gromadką dzielnych żołnierzy, których rany otrzymane w boju skazały obecnie na pobyt w szpitalu. Tym, których niemoc pozbawia bliższego kontaktu ze światem, wszelkich wrażeń i rozrywek, postanowiono zgotować biesiadę artystyczną, by choć na chwilę przerwać szarą nudę wlokących się jednako dni i uśmiech wywołać na bladych, znużonych twarzach.

Obszerną salę, przybraną w zieleń i w emblematy narodowe zapełnili szczelnie ranni; zdrowsi stanęli zwartym szeregiem w korytarzu. Po krótkiem przemówieniu komendanta szpitala rozległy się dźwięki Szopena w tyle artystycznem wykonaniu znakomitej pianistki p. Czopp-Umlaufowej, poczem poeci ostatniej doby, dający wyraz bohaterskim zmaganiom się i świetlanemu zwycięstwu narodu polskiego, przemówili przez usta świetnego deklamatora art. teatru m. p. Nowakowskiego. W skład programu weszła następnie gra na skrzypcach utalentowanego ucznia Instytutu muzycznego p. B. Frylinga, „clou" zaś koncertu stanowił śpiew niezrównanej pieśniarki p. Stefanii Wieniawa-Długoszewskiej; wierna od początku wojny swemu chwalebnemu zwyczajowi śpiewania dla „legunów" naszych i tym razem ochotnie przyniosła im królewski dar swej pieśni. Rozgorzały zachwytem twarze biedaków na dźwięk tak miłych im „legionowych" piosenek, a dłonie ich, tu i ówdzie w bandaż szpitalny spowite gorącym oklaskiem dawały wyraz swej szczerej wdzięczności dla artystki. Pod koniec koncertu nadprogramowo zasiadł przy fortepianie malutki wirtuoz syn p. Umlaufowej, a doskonałem odegraniem mazurka szopenowskiego wzbudził zdumienie wśród słuchaczy.

Artystom, opuszczającym salę żołnierzyki nasze, stanąwszy „w ordynku" na korytarzu zgotowały serdeczną owacyę. Koncert wczorajszy pozostanie niechybnie niezatartem wspomnieniem w pamięci chorych, artystom zaś przyniósł on tem samem stokroć bez wątpienia żywsze zadowolenie, niżeli największe nawet sukcesy, uzyskane na wspaniałych estradach koncertowych u „doborowej publiczności".

XXII WYSTAWA TOW. ARTYSTÓW POLSKICH „SZTUKA", otwartą zostanie w gmachu tow. sztuk pięknych w Krakowie w dniu 18 maja i potrwa do końca czerwca.

PORANEK KU CZCI BERKA JOSELOWICZA, PUŁKOWNIKA WOJSK POLSKICH, jako w 110 rocznicę bohaterskiej śmierci, urządzony staraniem Krakowskiego Koła Zw. kół Mł. Polskiej im. pułk. B. Joselowicza odbędzie się w czwartek dnia 8 maja b. r. w lokalu Koła (Rynek gł., Linia A-B) Czytelnia Towarzyska, o godz. 11 przedpoł.

DAR NA SKARB PAŃSTWA POLSKIEGO Z OKAZYI 3 MAJA. Z okazyi narodowego święta 3 Maja podoficerowie P. K. U. w koszarach im. J. Piłsudskiego w Krakowie zasilili skarb państwa polskiego, składając na ręce redakcyi „Gońca Krak." 12 sztuk monet srebrnych z prośbą o złożenie ich na wspomniany cel w państwowym Urzędzie probierczym. Złożyli: Sierżant Piotr Staczyński 1 gulden srebrny, sierż. Jan Trąbka 5 guld. srebr., sierż. Antoni Mazanowski 1 kor. srebr., sierż. Piotr Wyrobek 2 kor. srebrne, sierż. Czesław Kodlewicz 1 rubel srebrny, st. żołn. Jan Marya Mazanowski 1 kor. srebrna i 50 kop. srbr.

DAR NA WDOWY I SIEROTY PO POLEGŁYCH W OBRONIE GRANIC POLSKI ŻOŁNIERZACH: Sierż. j. o. Antoni Mazanowski 10 K, sekc. j. o. Władysław Józefczyk 10 K, st. żołn. j. o. Jan Marya Mazanowski 5 kor., st. żołn. Hugo Pacholski 2 K, razem 27 koron.

NA DAR NARODOWY 3 MAJA DLA T. S. L. złożyli podoficerowie i żołnierze P. K. U. w Krakowie na ręce P. Wyrobka kwotę 55 K 50 hal.

WYNIK ZBIÓRKI NA „DAR NARODOWY 3-GO MAJA". Zbiórka sobotnia i częściowa niedzielna na dar narodowy 3 maja przyniosła 40.772 K 94 h.

KONCERT 13 PUŁKU P. NA PLANTACH. Dnia 8 maja b. r. o godz. 5 popoł. na plantach koło teatru Juliusza Słowackiego odbędzie się pod batutą kapelmistrza Zamorskiego koncert muzyki 13 p. p. Na program złożą się: 1. Marsz Kosynierów, układu Zamorskiego; 2. Krakowiak Sobieskiego, układu Zamorskiego; 3. Idealne sny, walc, układu Fucika; 4. Uwertura Pojedynek, ukł. Przybromskiego; 5. Wieniec pieśni polskich, ukł. Petrasa; 6. Mazur, ukł. Wrońskiego; 7. Marsz pułkowy ukł. Kraupy-Zamorskiego.

ORGANIZOWANIE PAŃSTWOWYCH URZĘDÓW POŚREDNICTWA PRACY I OPIEKI NAD WYCHODZCAMI w Galicyi postępuje szybko. Ministerstwo pracy i opieki społecznej dotąd uruchomiło państwowe urzędy pośrednictwa pracy w Krakowie, Nowym Sączu, Oświęcimie, Tarnowie i Chrzanowie. Pracodawcy i pracownicy mogą swe zgłoszenia przesyłać do najbliższego urzędu pisemnie pocztą.

WYDZIAŁ WYKONAWCZY zrzeszeń państwowych funkcyonaryuszy w Krakowie, wybrany na zebraniu delegatów stowarzyszeń w dniu 27 kwietnia b. r. odbył już dnia 5 maja drugie z rzędu posiedzenie, na którem przyjęto dwa memoryały do rządu i do sejmu w sprawie budowy domów urzędniczych i t. p.

DZIELNICOWA SKŁADNICA TOWARÓW. W dniu 5 b. m. odbyło się walne zgromadzenie mieszkańców dzielnicy IV „Piasek" celem utworzenia składnicy towarów na wzór innych dzielnic. Po wyczerpującej dyskusyi uchwalono utworzyć dla IV dzielnicy składnicę i wprowadzić ją jaknajspieszniej w życie. Wszyscy mieszkańcy dzielnicy IV winni się przeto jak najspieszniej zapisywać na członków, by sobie umożliwić nabywanie tanich towarów bez pośredników. Udział wynosi 50 koron, wpisowe 5 K; można mieć udziałów najwyżej 50. Wpisy przyjmuje się w sklepie p. Ilnickiej oraz przy ulicy Grabowskiego 13 u p. Bogatyńskiego I p., od 4 do 6 wieczór.

STRAJK KUCHMISTRZÓW w Krakowie trwa dalej z powodu nieprzychylnego stanowiska restauratorów. Jak nam komunikują strajkujący, dnia 5 b. m. przyszło do pertraktacyi, na których restauratorzy oświadczyli, że nie uznają filii Związku kuchmistrzów w Krakowie z główną Centralą w Warszawie. Panowie ci nie mogą, czy nie chcą zrozumieć, że nie mieszkają już w austryackiej Galicyi, lecz rzeczywiście w części Zjednoczonej Polski, patryotyzm swój zaznaczają w ten sposób, że na miejsce strajkujących kuchmistrzów wyzyskiwanych od lat wielu, sprowadzają pracowników Czechów lub Niemców. Np. restaurator hotelu Saskiego sprowadził z Bielska cukiernika Niemca, który słabo mówi po czesku!

W SPRAWIE 8-GODZ. DNIA PRACY NA KOLEI. Komunikują nam: Pracownicy kolejowi działu handlowego w Krakowie uchwalili w dniu 2 maja b. r. że od uchwały konferencyi z dnia 13 kwietnia nie odstąpią i pracować będą w soboty 6 godzin, jednorazowo zaś w niedzielę tylko dyżur w magazynach towarów pospiesznych. Z okazyi zwołanego wiecu na dzień 11 b. m. do Krakowa wszystkich pracowników kolejowych okręgu dyrekcyi krakowskiej tut. sekcya handlowa wzywa usilnie, aby na ten wiec również koniecznie przybyli delegaci z tegoż działu, celem odbycia konferencyi.

(T) **TRAGICZNY WYPADEK PODCZAS JAZDY POCIĄGIEM.** Wczoraj rano o godz. 9 przywieziono na tutejszy dworzec kupca Sommera z Tarnowa l. 40, który podczas jazdy pociągiem między stacyami Płaszowem a Krakowem, stojąc na platformie wagonu, wypadł na tor kolejowy, doznając złamania podstawy czaszki, złamania żeber i licznych kontuzyi na całem ciele. Pogotowie przewiozło nieszczęśliwego w stanie beznadziejnym do szpitala św. Łazarza.

(T) **ECHA NAPADU RABUNKOWEGO W KRYSPINOWIE.** Swego czasu donosiliśmy o śmiałym napadzie rabunkowym na dom gospodarza Różyckiego w Kryspinowie (koło Krakowa), podczas którego niewyśledzeni bandyci zbrojni w karabiny, korzystając ze sposobności, że gospodarz wyjechał, zostawiając w domu tylko 20-letnią córkę, sterroryzowawszy młodą dziewczynę, zrabowali mienie gospodarcze. Wczoraj żona owego gospodarza z córką przybyły na targ do Krakowa i podczas, gdy przechodziły ulicą, córka (która była obecną podczas napadu) rozpoznała w przechodzącym ulicą mężczyźnie, jednego z rabusiów. Jest nim Franciszek Michniewski, l. 20, z zawodu stolarz, którego policya aresztowała, aby sprawdzić prawdziwość zeznania Różyckiej.

(T) **NIESKOŃCZONY PASEK.** Za paskarstwo tytoniowe aresztowała onegdaj policya niejakiego Nathana Loebla l. 37 i Helenę Śliwicką l. 35. Śliwicka kilkakrotnie przywoziła z prowincyi większe ilości liści tytoniu i sprzedawała go Loeblowi po 320 K za 1 klg. Loebel naturalnie nie zadawalniał się minimalnym zyskiem, lecz sprzedawał tytoń po bardzo wysokich cenach. Podczas aresztowania, przestraszony Loebel, bojąc się odpowiedzialności, chciał przekupić agenta policyi Gremplowskiego, wsuwając mu w rękę banknot stukoronowy. Loebla odstawiono do aresztów policyjnych, a liście tytoniowe i wiele tytoniu w paczkach skonfiskowano.

(T) **AWANTURA NA ULICY RAKOWICKIEJ.** — Wczoraj o godz. 1 popoł. na rogu ul. Lubicz i Rakowickiej liczni przechodnie byli świadkami niemiłej i gorszącej awantury, którą wywołali dwaj podchmieleni wojskowi sierżant i plutonowy. Ci awanturnicy roszcząc sobie rzekomo pretensye do honorów wojskowych (salutowania), pobili kilku przechodniów, między innemi pewnego słuchacza filozofii w mundurze szeregowca-ochotnika i urzędnika pocztowego, który przypadkiem przechodząc, znalazł się w promieniu ich „ofenzywy". Niesmak i zgorszenie, jakie wywołała ta awantura, były duże, tem bardziej, że zdarzyła się ona w pobliżu dworca kolej., gdzie przechodzi wielu oficerów i żołnierzy wojsk francuskich i włoskich. Ładne będą mieć o nas wyobrażenie.

(T) **NA TROPIE RABUSIÓW.** Jak się dowiadujemy, policya jest na tropie owej czwórki, która onegdaj napadła i obrabowała fabrykanta p. Nebersfelda w Podgórzu. Aresztowano pewnego młodzieńca, który często bywał u swej kochanki, zamieszkałej na wsi obok Krakowa. O dalszych rezultatach śledztwa podamy niebawem wiadomość.

(T) **PASEK PIEPRZOWY.** Za pasek pieprzem aresztowano 32 l. Józefa Szarego, który magazynował u siebie duże ilości pieprzu, a następnie sprzedawał po wysokich cenach detalistom i konsumentom.

(T) **ZA KRADZIEŻ KIESZONKOWĄ W TRAMWAJU** aresztowano wczoraj 12-letniego Adama Tokarza i odstawiono go do aresztów policyjnych.

Smierć i chłosta na paskarzy.

Z uchwał wczorajszego posiedzenia sejmowego.

Warszawa. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu marszałek Trąmpczyński wygłosił krótkie przemówienie, poświęcone sprawie konstytucyi, poczem min. spraw wewn. Wojciechowski przedstawił szczegóły projektu rządowego i odczytał projekt deklaracyi konstytucyi. Ukończywszy czytanie deklaracyi, minister zapowiedział, że przy obradach nad poszczególnymi zasadami będzie je rząd uzasadniał i od przyjęcia tych zasad będzie zależało wypracowanie dalszych szczegółów ustawy, rozwijających artykuły tej deklaracyi.

Dyskusyę nad projektem odroczono na wniosek marszałka do posiedzenia piątkowego, na którem to posiedzeniu odbędzie się również **pierwsze czytanie projektu konstytucyi, wniesionego przez Polskie stronnictwo ludowe Piastowców.** Izba przystępuje następnie do drugiego punktu porządku dziennego, t. j. **do projektu dekretu w sprawie zatwierdzenia kredytu 25 milionów marek na subwencye ulgowe pożyczki dla przemysłowców i 25 milionów mar. dla drobnych przemysłowców i rękodzielników.**

Minister handlu i przemysłu **Chącia** podnosi, że ustawa oparta jest tylko **na zasadzie zwrotnych pożyczek.** Co do rozdziału pożyczek, to potrzeba mieć zaufanie do ministerstwa skarbu i ministerstwa przemysłu. Sprzeciwia się mowca ograniczeniu samodzielności krajowej Kasy pożyczkowej. Mowca zastrzega się, jakoby szło tutaj o jałmużnę wysoko procentową.

Po przemówieniu posła ks. Sędzimira, projekt ustawy odesłano do komisyi przemysłowo-handlowej.

Przystąpiono do ustawy monetarnej.

Minister skarbu **Karpiński:** Ustawa monetarna musi być ustalona wprzód, niż sprawa Banku państwowego. Projekt rządowy, przedłożony sejmowi, **opiera się na systemie jednego metalu, t. j. złota,** t. j. na systemie tych krajów, które przystąpiły do unii łacińskiej. **Nasz złoty ma zawierać tyle jednostek złota, ile zawiera jeden frank.**

Izba odesłała sprawę do Komisyi finansowo-budżetowej.

Nastąpiło pierwsze czytanie ustawy

O TYMCZASOWEM ZAOPATRZENIU WDÓW I SIEROT PO WOJSKOWYCH

wojska polskiego poległych lub zmarłych wskutek obecnych akcyi wojennych. Po krótkiem przemówieniu p. Liebermanna, który domagał się zrównania pod względem praw wdów i sierot po oficerach i żołnierzach, sprawę **odesłano do komisyi budżetowo-finansowej.** Bez dyskusyi odesłano do komisyi wojskowej ustawę o rezerstracyi oficerów.

Nastąpiły wnioski nagłe. Między innymi **przyjęto nagłość wniosku p. Skarbka w sprawie wydania ustawy o lichwie wojennej, przewidujący karę chłosty na paskarzy, a w pewnych wypadkach karę śmierci.** Dalej uchwalono jednomyślnie nagłość wniosku posłów związku narodowo-ludowego

W SPRAWIE NAPADU WOJSK NIEMIECKICH NA TERYTORYUM POLSKIE.

Mianowicie 28 kwietnia **Wieruszów (w ziemi wieluńskiej) w samo południe ostrzeliwali z armat Niemcy z poza linii demarkacyjnej, wskutek czego 9 osób straciło życie, 6 zostało ciężko ranionych i około 100 lekko.** Niemcy grozili dalszem bombardowaniem miejscowości, **aby wymusić dostarczenie koni, rzekomo skradzionych wojsku niemieckiemu.** Wniosek proponuje założenie najuroczystszego protestu, dalej polecenie rządowi, aby wystąpił w sposób jak najenergiczniejszy do rządu niemieckiego o natychmiastowe i zupełne zadośćuczynienie z zagrożeniem przez republikę stosowania środków **obronnych i odwetowych.** Wreszcie wniosek proponuje wysłanie komisyi na miejsce w celu zbadania okoliczności i skutków napadu. Komisya ma zdać sprawę w ciągu 6 dni.

Poseł Korfanty oświadczył, że władze wojskowe w Poznaniu w tych dniach odebrały **dokument głównej kwatery niemieckiej, w którym wzywa ona wszystkie komendy sił zbrojnych, znajdujących się na ziemiach polskich, aby nieustannie prowokowały wojska polskie, by doprowadzić do wojny polsko-niemieckiej.** Dokument ten obwieszczony został całemu światu. W dokumencie tym główna kwatera wskazuje na to, że zawikłania, wywołane przez te prowokacye, Niemcy przedstawią w Spaa tak, jakgdyby prowokacye te nastąpiły ze strony Polaków. Postąpienie to uwidoczniło się już w owych protestach p. Erzbergera, które przedstawiciele rzeszy niemieckiej składają na ręce komisyi pokojowej w Spaa, a w których bezustannie wskazuje się na ataki polskie na całym froncie.

Następne posiedzenie jutro.

Uchwały komisyi rolnej.

Warszawa. (PAT) Komisya rolna obradowała nad 5. ustępem opracowanego przez p. Dąbskiego projektu zasad reformy rolnej. W głosowaniu odrzucono punkt 5 w redakcyi Dąbskiego normujący maksimum posiadania ziemi na 100 do 200 morgów. Przyjęto 16 przeciw 12 głosom ustęp 5 w redakcyi p. Poniatowskiego z poprawką p. Dąbskiego. Brzmienie ustępu uchwalonego jest następujące: Maksimum indywidualnego posiadania, które ma być przez ustawę dla poszczególnych okręgów ustalone, będzie zawierało dwie cyfry od... do... i w tych granicach **decyzyę co do każdego szczegółu. wypadku wywłaszczenia powežmie odnośny urząd. Maksimum ustanowione dla wszystkich okręgów mieści się w ramach 60 do 300 morgów. Granice najniższe odnosić się będą do okręgów podmiejskich lub przemysłowych. Jeden właściciel lub niepodzielona rodzina nie może posiadać więcej niż jeden folwark.**

Odezwa nowego gabinetu ukraińskiego.

Paryż (PAT). Sejm zachodnio-ukraiński składać się ma **ze 160 posłów ukraińskich, 33 posłów polskich, 27 żydów i 1 Niemca.** Nowy gabinet ukraiński ogłasza manifest do narodu, w którym wyraża **pragnienie życia w najlepszych stosunkach z sąsiadami Ukrainy,** podkreślając jednakże konieczność bezwzględnej walki o niepodległość. (Doniesienie to, pochodzące widocznie z redakcyi ukraińskiego biura prasowego, podajemy jako **wielce znamienne dla nastroju,** jaki obecnie panował w kołach ukraińskich).

Cedułа kursowa Giełdy krakowskiej

z dnia 5 maja 1919 r.

	Offerowano K	Żądano K
Marki polskie	214·—	218·—
Marki niemieckie po 100 M. i 1000 M.	223·—	226·—
„ niem. drobne	220·—	224·—
Ruble carskie po 100 Ro	237·—	242·—
„ „ drobne	230·—	235·—

Stuletni jubilat.

STULETNI JUBILAT. — NIESPOŻYTY STARZEC. — NIEBOSZCZYK O ŻYWYM. — KARA ŚMIERCI W SZWECYI. — SEKRET DŁUGIEGO ŻYCIA.

Kraków, 7 maja.

W Rzymie obchodził niedawno stuletnią rocznicę swych urodzin hrabia Józef Greppi, niegdyś wybitny włoski dyplomata. Zdumiewająca czerstwość, doskonały stan zdrowia i całkiem świeży umysł cechują tego stuletniego starca, który bynajmniej nie jest zgrzybiałym i nie wygląda wcale na swoje lata. Jest on też bardzo popularny w Rzymie, gdzie spędza zwykle sezon zimowy, a ludzie uważają sobie za dobrą wróżbę, gdy spotkają tego przedstawiciela dawnych czasów, który zda się być Włochom jakby żywem wcieleniem siły i żywotności ich rasy. — Znaczną część swego długiego żywota spędził hrabia Greppi na służbie dyplomatycznej i zebrał w tym okresie wspomnienia z różnych dworów i różnych stolic europejskich, a wspomnienia te zostały wydane świeżo z okazji jego jubileuszu. **Hrabia Greppi powierzył je był jednemu z senatorów włoskich, nazwiskiem de Cesare, który miał je wydać po śmierci dyplomaty,** wraz z jego biografią. **Stało się jednak inaczej.** Niespożyty starzec przeżył swego biografa, który rozstał się z życiem, nie wydawszy swego dzieła, a książka ta ukazała się dopiero teraz; jest to zatem biografia żywego, napisana przez nieboszczyka.

Oprócz różnych spraw, dotyczących polityki, wspomnienia hrabiego Greppi zawierają mnóstwo charakterystycznych anegdot, rzucających światło na kraje i ludzi, wśród których przebywał. Pamięta on Wiedeń Metternicha, bawił w Sztokholmie, Paryżu, Konstantynopolu, Berlinie, na wszystkich prawie mniejszych i większych dworach niemieckich, a karyerę swą zakończył w Petersburgu, po blisko pięćdziesięcioletniem posłowaniu. Opowiada on ciekawy szczegół o karze śmierci, która była stosowana w Szwecyi za ówczesnego króla. Nie mordowano skazańca, tylko osadzano go w nieopalonej celi, nie dając innego pożywienia, prócz chleba, wody w małej ilości. Po dwudziestu dniach takiego traktowania skazaniec z reguły umierał z wycieńczenia; była to wręcz śmierć głodowa, okrutny zwyczaj, który już dzisiaj został zniesiony.

Senator włoski wydał uroczysty bankiet na cześć hrabiego Greppi, poczem on sam podejmował u siebie gości, z pomocą najmłodszego siostrzeńca, liczącego już przeszło lat 60. Zapytywany o sekret długiego życia i tak czerstwego zdrowia, jubilat oświadczył, że nigdy się nie leczył i nie uciekał do żadnych sztucznych środków. Był zawsze optymistą i nigdy się długo nie martwił, a i do dziś dnia uważa, że życie jest piękne i że warto je przeżyć. Lubi towarzystwo, rozmowę ludzi światłych, obcowanie z młodzieżą i przepada za teatrem. Życie pędził nadzwyczaj systematycznie; spędzając zimę w Rzymie, wiosnę i lato w Lombardyi, jesień nad jeziorami; w listopadzie powraca znów do Rzymu. Hrabia Greppi nie był nigdy żonaty.

Z JAROSŁAWIA.

PRZYJAZD GEN. HALLERA, zapowiedziany na 30 kwietnia po południu, zelektryzował całe miasto. Już na godzinę przed nadejściem pociągu cały dworzec zapełniony był publicznością wojskową i cywilną; na czele stali oficerowie i deputacye, obok muzyka 14 p. p., za nimi rozstawiona w kilka rzędów młodzież szkół średnich, a w tyle tłumy publiczności. Gdy pociąg zajechał na dworzec, muzyka zagrała „Rotę", a gen. Haller wysiadł z wagonu salonowego i ucałowawszy się z płk. Wiejackim, komendantem powiatu jarosławskiego, z dawnym towarzyszem broni z 2-giej brygady Legionów polskich, wysłuchał krótkich przemówień powitalnych starosty Rawskiego i burmistrza Krzanowskiego, zakończonych niemilknącymi długo okrzykami na cześć gen. Hallera i jego wojsk. Dla uczczenia towarzyszących mu oficerów francuskich odegrano „Marsyliankę", a po jej ukończeniu, gdy gen. Haller chciał odpowiedzieć kilka słów, pociąg ruszył niespodziewanie, tak, że generał i towarzyszący mu oficerowie wskakiwali do niego w biegu, żegnani burzliwymi wiwatami zebranych tłumów.

WOJSKA GEN. HALLERA jadą od kilku dni przez Jarosław na front. Pierwsze transporty przejeżdżały dnia 29 kwietnia, witane uroczyście przez grono oficerów, z pułkownikiem Wiejackim na czele, orkiestrę 14 p. p. i tłumy publiczności. W czasie dość długiego postoju pociągów wywiązują się ożywione pogawędki z żołnierzami Hallera, wśród których są Polacy ze wszystkich zaborów i z Ameryki, oraz z oficerami francuskimi, przeważnie o wojennych przygodach.

NIEUSTANNA SŁOTA I ZIMNO w marcu i kwietniu oraz w maju zaczynają poważnie zagrażać urodzajom w tutejszej okolicy. Dotychczas z powodu deszczu i błota zboża jare jeszcze nie zasiane, a wiele ozimin zgniło, gdyż niektóre pola zamieniły się w jeziora.

BISKUP POLOWY GALL wizytował tutejszy garnizon w dniu 25 kwietnia. Powitany u progu kościoła farnego przez kapelana ks. Ideca przemową, odprawił mszę św. i wypowiedział kazanie dla wojska, poczem odwiedził pojedyncze oddziały, zatrzymując się przez czas dłuższy w szpitalu wśród chorych.

Akuszerka z Warszawy
stawia bańki, przyjmuje zamówienia, udziela porad, dyskrecya zapewniona. Studencka 6, II piętro, na lewo od 9 rano do 7 wieczór. 1314

Pierwszorzędny stroiciel fortepianów
ze Lwowa, Artur Smutny, Kraków, Tomasza 6, przyjmuje strojenia i reperacye. 1307

Czeladnika kominiarskiego
i chłopca do praktyki przyjmie Boreszkowski w Chrzanowie. 1331

Izraelitka
zamożna, inteligentna, która chce wyjść za mąż za niebiednego kawalera, 30-letniego, Polaka, szlachcica, zechce nadsyłać szczegóły: Sandomierz, pan Cajzner, dla doręczenia panu M. K. Dyskrecya honorowa. 1407

Osoba starsza,
inteligentna, pracowita, znająca się na wszystkiem, poszukuje samoistnego zarządu domu, zaopiekuje się dziećmi. Wymagania małe. Zgłoszenia: Julia Zającowa, Łańcut. 1409

Zdolnego akwizytora
do przyjmowania zamówień inseratowych na dobrych warunkach poszukuje się. Wysoki dochód zapewniony. Zgłoszenia pod „Propaganda" do Adm. „Gońca", ul. Dunajewskiego 7. 1411

Rower damski
w niezłym stanie do sprzedania. Oglądnąć można przy ul. Szlak l. 34, parter na prawo, drzwi drugie. 1412

Kupię wózek ręczny
dwu lub czterokołowy w dobrym stanie. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" Dunajewskiego 7, pod „W. S". 1413

Czeladnicy i chłopcy
do terminu potrzebni są do pracowni rymarsko-tapicerskiej St. Bocheńskiego w Nowym Sączu. 1416

Kawaler-przemysłowiec
lat 24, tęskniący za cichem szczęściem domowem, pragnie poznać pannę z dobrego domu w celu matrymonialnym. Posag — celem powiększenia przemysłu, pożądany. Zgłoszenia pod „Pożądany" do Adm. „Gońca" 1417

Pianino
do przegrywania. Steinfels, Konarskiego Nr. 6. 1332

Mężczyzna inteligentny,
lat średnich handlowiec ostatnio podoficer rachunkowy powróciwszy z wojska szuka jakiejkolwiek pracy. Oferty pod „Sumienna praca" do Administr. „Gońca". 1346

Sprzedam
biurko hebanowe z inkrustacyami mosiężnemi i inne rzeczy. Wiadomość w Administracyi „Gońca". 1347

Kilku mężczyzn
z dobremi świadectwami znajdzie stałe zajęcie przy Straży Nocnej ul. Jasna 10, od 3—5. 1348

Zginęła suka legawa
szczenna, biała nakrapiana, brązowe płaty, plamy żółte nad oczami. Kto da znać o niej dostanie wynagrodzenie. Kraków, Radziwiłłowska 35, sklep z ptakami. 1349

Poszukuje się
człowieka do posługi w biurze Basztowa 17, parter z bramy na lewo. 1350

Młoda kobieta
wróży z kart. Przyjmuje od 10—1 pop. Kremerowska 12, II p. ofic. 1351

Znaleziono zegarek
srebrny z łańcuszkiem na ul. Karmelickiej na przeciw „Józefitów" do odebrania u WP. Kapitana Dr. Tadeusza Kisielewskiego, Aleja Mickiewicza 57, parter. 1352

Do sprzedania:
Stół dębowy solidny na 24 osób, stolik do prasowania wiedeński, szlunka ładna, okrywka weselna, bluzka jedwabna nowa lilia piękna, blacha na placki, lornetka szyldkretowa, na ocet i oliwę, serwis. Oglądać od 4 do 6. Sienna 7, I piętro. 1353

Rutynowanego asystenta
farmacyi katolika poszukuje apteka pod „Koroną w Tarnowie. Posada od 16 b. m. do objęcia. Warunki, (mieszkanie i wikt wykluczony) oraz miejsce ostatniego pobytu w kondycyi wskazane. 1428

Korepetycye
korzystne dla p. p. studentów, filologa now. jęz. i matematyka. Bliż. wiad.: Krowoderska 59, I pięt. na lewo od 8—10½ i od 3—5. 1427

Zamienię
frontowe 2 pokoje z kuchnią (skromne) w I dz. na pokój z kuchnią w I dz. II i dalszych dzielnicach. Pod „Pospiech" do Administracyi „Gońca". 1426

W pierwszej koncesyonowanej
wyższej szkole kroju i szycia J. Zabielskiej, ulica św. Krzyża L. 7 kurs kroju i szycia zacznie się 14 maja 1919. Zgłoszenia przyjmuje się. 1355

Stolarska hala maszynowa w Krośnie
poszukuje kilkunastu zdolnych czeladników stolarskich
samodzielnych pracowników za dobrem wynagrodzeniem Obznajomieni z pracą na maszynach mają pierwszeństwo. Zgłoszenia do kierownictwa hali w Krośnie. 1425

P. T. Słuchaczów Prawa
mam zaszczyt zawiadomić, że od 1 maja b. r. prowadzę sam lekcye i kursa do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych. Dnia 6 maja rozpoczynam nowy kurs do egzaminu historycznego, 9 maja do sądowego, a 10 maja do politycznego. Wypożyczam kodeksy, wykreślone podręczniki skrypta i skróty.
KURS KORESPONDENCYJNY
umożliwia dokładne i szybkie przygotowanie się do egzaminów bez odrywania się od zajęcia i zmiany miejsca pobytu. Uwzględnia się zmiany w ustawodawstwie.
Wszelkie informacye bezpłatnie
Dr. Z. ABDERMAN
Pryw. Szkoła prawa Kraków, ul Straszewskiego 26, II p. (naprzeciw Uniwersytetu) od 3—4 popoł. 1421

„PRZEGLĄD KOBIECY"
dwutygodnik poświęcony sprawom kobiecym
pod naczelną redakcyą
IRENY SLIWICKIEJ
przy współudziale wybitnych piór kobiecych stolicy i prowincyi.
Redakcye i przedstawicielstwa w Warszawie (ul. Hoża Nr. 9, w Krakowie (ul. Zwierzyniecka l. 30) i Lublinie.
Prenumerata kwartalna w kwocie 14 koron przyjmują wszystkie księgarnie i administracya główna: Biuro „Reklama" Lublin, Kościuszki Nr. 8. Skrzynka pocztowa Nr. 50.
Najlepsze miejsce ogłoszeń dla firm mających kobiecą klientelę.
Ogłoszenia wprost do Administracyi lub do któregokolwiek Biura ogłoszeń. 1164

„Codex" Pryw. szkoła prawa „Codex"
Dr HENRYK OSTROWSKI
Kraków, ul. Studencka 5, prawy parter.
PRZYGOTOWUJE przez siły fachowe do wszystkich egzaminów i rygorozów uniwers. Lekcye pojedyncze i zbiorowe.
WYPOŻYCZA wykreślone podręczniki, skrypta i skróty. **SPRZEDAJE**
Kursa pisemne umożliwiają bez odrywania od zajęcia i zmiany miejsca pobytu dokładne i pewne przygotowanie się. **Zmiany polityczne uwzględniane.** Dla „Królewiaków" specyalne warunki. **Wszelkie informacye bezpłatnie.** Przyjmuje od 3 do 4 popołudniu. 1297

Pudełka z pasty
płacę 20—30 h za sztukę. Odbiór w każdej ilości, w Ajencyi handl. **M. Nurka Kraków, ul. Karmelicka 12 I p.** 1406

FARBĘ DRUKARSKĄ (ROTACYJNĄ) najlepszej jakości, w każdej ilości sprzedaje po cenach przystępnych
Drukarnia Ludowa w Krakowie
ul. Dunajewskiego L. 6 — Telefonu Nr. 1310. 1328

Nowo otworzona kawiarnia i restauracya
ul. św. Marka l. 23 vis à vis hotelu Pollera
poleca zdrową i smaczną kuchnię, wydaje: śniadania, obiady, kolacye i podśmietanie po umiarkowanych cenach.

Do wiadomości 1405
Kupcom i Konsumom!
Prawdziwą pod gwarancyą, **terpentynową pastę do obuwia i masę do podłóg** w różnych kolorach i wielkościach poleca po niskich cenach: Agencya Handlowa M. Nurka, Kraków, ul. Karmelicka 12, I p.

ZARZĄD ŻUPY SOLNEJ W WIELICZCE.

L. 2391/19.

OGŁOSZENIE!

Celem zabezpieczenia dostawy mięsa dla aprowizacyi personalu salinarnego, rozpisuje się niniejszem rozprawę licytacyjną:

Dostawa mięsa wołowego dla pokrycia miesięcznego zapotrzebowania, wynosi od 16.000 — 21.000 kg. bitej wagi, zaś wieprzowiny około 9 000 kg. żywej wagi.

Na żądanie winien będzie dostawca dostarczyć Zarządowi żupy solnej — każdą ilość mięsa wołowego, zależnie od jego zapotrzebowania, najmniej jednak 3.500 kg. tygodniowo. Również i wieprze rzeźne odbierać się będzie regularnie co tydzień w ilości najmniej 1700 kg. żywej wagi od 16 maja 1919 — począwszy.

W ofercie ma być podaną:

1) Cena za 1 kg. mięsa wołowego bitej wagi wraz z łojem nerkowym: loco jatka salinarna;

2) Cena za 1 kg. podrobiu, do którego należeć będą: głowy, ozory, wątroby, płuca z sercem, śledziona, flaki, nogi itp. loco jatka salinarna;

Przy każdorazowem oubiorze podrobiu, potrącać się będzie 10% ogólnej wagi tegoż;

3) cena za 1 kg. nierogacizny żywej wagi, loco jatka salinarna.

Na dostawę łoju gorszego nie nerkowego wcale Zarząd nie reflektuje.

Wraz z dostarczeniem mięsa wołowego, mają być również w całości oddane do jatki salinarnej wszystkie przy biciu bydła uzyskane drobne części, wymienione pod 2) wraz z łojem nerkowem.

Mięso ma być przedniej jakości, przyczem dołączonem być musi świadectwo weterynarza stwierdzające, że mieso pochodzi od bydła zdrowego i że jako takie do celów spożywczych się nadaje.

Do każdej sztuki nierogacizny dołączony musi być paszport. Wieprze poniżej 80 kg. żywej wagi odbierane nie będą.

Mięso nie odpowiadające przedniej jakości, jak również niezaopatrzone świadectwem weterynarza, przyjętem nie będzie; rownież odbierane nie będą wieprze rzeźne niżej 80 kg. żywej wagi. Wynikly wskutek tego brak musi być natychmiast pokryty innem mięsem, względnie wieprzami odpowiadającemi warunkom dostawy; w przeciwnym razie zastrzega sobie Zarząd prawo zakupna mięsa lub bydła, jak niemniej nierogacizny po jakiejkolwiek cenie na koszt dostawcy.

Zastrzega sobie również Zarząd prawo. wypowiedzenia kontraktu, na dni 14 bez podania powodów.

Dostawca nie ma prawa zerwania kontraktu, przeciwnie dotrzymać go obowiązany na okres w ofercie oznaczony.

W ofercie obowiązanym jest oferent nadmienić, że wszystkie wyżej wyszczególnione warunki dostawy tak mięsa wołowego, jakoteż i nierogacizny są mu dokładnie znane i że im się bezwzględnie poddaje. Oferty bez tej klauzuli uwzględnione być nie mogą.

Tak sporządzone oferty z dołączonem wadyum w wysokości 10% wartości miesięcznej dostawy i zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 K wnosić należy na ręce Naczelnika Zarządu, najpóźniej do dnia 12 maja 1919 r. godziny 11-tej przed południem, w zamkniętej kopercie, z umieszczonym na niej napisem: **oferta na dostawę mięsa.**

Otwarcie ofert nastąpi w dniu powyższym, o oznaczonej godzinie, w kancelaryi Naczelnika Zarządu żupy solnej, przyczem mogą być obecni oferenci.

Zarząd zastrzega sobie prawo wyboru dostawy, bez względu na ceny w ofertach podane.

Wieliczka, dnia 2 maja 1919.

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Editor" Jerzy Konarski. — **Redaktor odpow.:** Jan Stankiewicz. — **Druk. Ludowa w Krakowie**